

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennym bezpłatnym wydaniem porannym):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odosłanie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszt ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję do Cies. wynosi: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicę (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodził rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Franciszka Serafińskiego.
Wtorek: Placyda Męcz, Flawji P.
Środa: Brunona Wyznawcy.
Czwartek: Justyny Panny Męcz.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 1.
Zachód " " 5 " 37.
Długość dnia godzin " 11 " 36.
Ubyło " " 5 " 7.

Wschód księżycy o godzinie 1 minut 20 w.
Zachód " " 10 " 12 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 6.
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 12° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1 1/2 kop.

Ogłoszenia do Kurjera warszawskiego przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenckera ulica Senatorska nr 18.

Piątek: Brygidy Wdowy.
Sobota: Bogdana i Dionizego B. M.
Niedziela: Winc. Kałł, Franciszka.
Poniedziałek: Placydy Panny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bratysława bk.; jutro Zaslawa.

Wystawy: Wystawa obrazu Henryka Aleksandra Zientarskiego „Z krainy gwiazd”. (Sala ratuszowa—od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)—Wystawa Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, Krakowsk. Przedm. nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór.)—Wystawa obrazów A. Krywulki. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Muszkietierowie” (po cenach dawnych); jutro „Aida” (występ gościnny p. Jana de Negri);—Rozmaitości: dziś „Przez zazdrość” i „Potrzebne grzeszki”; jutro „Przez zazdrość” i „Potrzebne grzeszki”. (Godz. 7 1/2 wieczorem.)

Teatr Buff: dziś przedstawienie rosyjskie: „Trzech muszkietierów”.

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościołach: św. Józefa Oblubieńca (po-karmelićskim) i św. Jacka (po-dominikańskim) odprawione będą z powodu tygodniowego odpustu ku czci N. Marii Panny Szkaplerznej solenne wotywy przed ołtarzami Różańca świętego.

— W dniu jutrzejszym też w kościele św. Franciszka Serafińskiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie o godzinie 10-ej zrana solenna wotywa przed ołtarzem św. Antoniego i ku jego czci.

Przegląd polityczny.

Otrzymujemy z Wiednia następujące uwagi, które określają znaczenie odpowiedzi p. Tiszy, oraz naturę stosunku, jaki wyrobił się pomiędzy Niemcami a Austro-Węgrami. Dopiero w świetle tej informacji można zrozumieć należycie oświadczenie p. Tiszy. Opiewa ona:

„Na opinii publicznej sprawiła odpowiedź p. Tiszy w ogóle wrażenie niedobre, lecz sfery dyplomatyczne osądzają ją inaczej. Podnoszą one mianowicie uwagę, że powołanie się pod względem przymierza

z Niemcami na zeszłoroczne oświadczenie hr. Kalnokyego nie nie objaśnia, gdyż oświadczenia te były niejako, wymijające. Co do Bułgarii, jest odpowiedź wprawdzie wcale stanowczą, lecz stoi w zupełnej sprzeczności z tem, co się tam dzieje. Ostatni wniosek wyciągany z odpowiedzi opiewa: że dyplomacja austriacka znajduje się w największym ambarasie.

Z odpowiedzi p. Tiszy wynika bowiem niezbicie: że katorycznym postulatem polityki Austro-Węgier jest niezawisłość krajów bałkańskich. Cały wpływ Austro-Węgier będzie użyty, aby przeszkodzić wszelkim naruszeniom tej niezawisłości, pod jakąkolwiek postacią: wyłącznego wpływu, protektora-tu czy okupacji. To oznajmił p. Tisza. Jeżeli jednak zajdą wypadki przeciwnie natury, jeżeli ten postulat austro-węgierski zostanie naruszony, a interes państwa, „warunki jego istnienia” zagrożone — co się stanie wtedy? Czy na ten wypadek przymierze z Niemcami zapewnia wspólną akcję? Tego p. Tisza wcale nie powiedział, przeciwnie wyraził tylko warunkowo, że nie należy o tem wątpić. Znaczy to tyle: Przymierze z Niemcami nie obejmuje wcale spraw wschodnich, leżą one po za jego sferą. Dlatego to mogła zapewniać *Norddeutsche allgemeine Ztg.*, że sprawy te Niemiec nie obchodzą.

Co do dzisiejszego położenia i biegu spraw na wschodzie nie ma porozumienia pomiędzy Austro-Węgrami a Niemcami, przeciwnie zachodzą pewne różnice zapatrywań. Austro-Węgry nie mogą tam liczyć na wspólne działanie z Niemcami, lecz spodziewają się, iż przymierze jest dla obu stron tak potrzebnem, że nawet co do spraw Wschodnich zdolają się oba rządy w każdym razie porozumieć. Jest to wszakże tylko nadzieja, niepewność. Położenie więc Austro-Węgier wobec sprawy wschodniej w najwyższym stopniu jest kłopotliwe. Odpowiedź p. Tiszy nie pozostawia w tej mierze żadnej wątpliwości. Mogą zaręczyć za autentyczność tej informacji.

Tak sformułowanemu zaręczeniu naszego korespondenta wierzyć nam wypada. W takim jednakże razie nasuwa się pytanie: co jest wartem przymierza Austrii i Niemiec, które nie obejmuje sprawy wschodniej, tej sprawy, w której Austrija najsilniej jest zainteresowana? Wynikałoby z tego, że tylko Au-

stria ma obowiązki w owym przymierzu, Niemcy żadnych. Austrija musi bronić Niemiec w razie wojny z Francją—to jest interes niemiecki. A jakąż kompensatę ma zapewnioną Austrija, skoro oprócz kwestji bałkańskiej nie widać na widnokręgu politycznym żadnej innej, któraby żywiej dotykała sfery interesów austriackich?

Gdyby tak było, niechajże nie mówią o „przymierzu” Austrii z Niemcami. Byłoby to tylko proste zobowiązanie się Austrii do niesienia pomocy pogromcy swojemu z r. 1866-go. W średnich wiekach szwajcarowie wynajmowali się za odpowiednim żołdem do pełnienia służby pomocniczej u państw prowadzących wojny, a mających fundusze na opłatę wojennego rycerstwa. Trudno przypuszczać, aby Austrija pozazdrościła roli, jaką w średnich wiekach odgrywali szwajcarzy.

Dlatego, mimo całego poszanowania dla informacji naszego korespondenta, czerpanych zwykle u źródła wiedzy politycznej, będziemy czekali na rozwój wypadków, potwierdzający aktualność tych sensacyjnych odkryć.

Br. Z.

W sprawie zjazdu techników.

Otrzymujemy z Żytomierza od p. Józefa Łubieńskiego, inżyniera, następujące uwagi.

Na dzień 3-ci b. m. zapowiedziany został zjazd techników we Lwowie. Przyznając potrzebę takich zjazdów, pozwalam sobie zwrócić uwagę na jeden punkt. Wobec trudności połączonych z wyjazdem do Lwowa, wobec przykrego położenia materialnego, wobec zajęć, które każdy z nas jest obowiązany, uczestnictwo w takim zjeździe nie może być tak liczne, jakby tego życzyć sobie należało. Poprzednie zjazdy były dowodem, jak drobna garstka techników może się oswobodzić od codziennej pracy i pośpieszyć w terminie oznaczonym na punkt zborny. Chcę wierzyć, że nie niechęć i obojętność, ale niemożność stawała im na przeszkodzie. Należy się obawiać, że i obecnie projektowany zjazd dla tych samych przyczyn odbędzie się przy niezbyt licznych współudziale techników, a zatem, że nie przyniesie tych korzyści, jakieby przynieść powinien.

40) STAROSTA ZYGWULSKI.

Przez

Adama Krechowickiego.

(Dalszy ciąg.)

Pogrzeb odbył się tedy spokojnie, a z uroczystością tak sławnemu wojownikowi przystojną. Tłumy ludu odprowadzały zwłoki jego na wieczny spoczynek. Był też i p. Opaliński z bardzo pięknym orszakiem dworzan, a ks. Krescenty, na cmentarzu, nad otwartym grobem, ozdobny panegiryk wygłosił, który był potem w druku wydany, a w którym sławił cnoty rycerskie zmarłego i jego wielką w wierze św. katolickiej gorliwość.

„Był on—rzekł—w jaskini heretyckiej, gdzie nań rozmaici kaczerle, arjanie, kalwini i socynjanie zasadzki czynili a czychali nań, jako lwy srogie na Daniela, ale jako on Daniel z paszczek lwiej cało wyszedł, tak też i zmarły rotmistrz Szornel wiarę swą nieuszkodzoną z tamtąd wyniósł, owszem jeszcze bardziej jaśniejąca.”

A gdy to mówił ku wielkiemu zbudowaniu i rozczuleniu zgromadzonych, rozległ się nagle śmiech głośny a tak szyderski, iż wszyscy zadrżeli. Zwróciwszy zaś oczy w stronę, z kąd śmiech ten pochodził, ujrano stojącego opodal na wzgórku p. Sta-

dnickiego, z kilku kompaniami swymi. Blade jego oblicze krzywiło się kureczowo i śmiał się ciągle głośno:

— Cha! cha! cha!..

Nawet ks. Krescenty na odgłos tego śmiechu przerwał swoją orację, jakby się przeraził; wszyscy zaś cofnęli się od miejsca kędy stał Stadnicki, a jeden zęgnął się krzyżem świętym, jakby złego ducha obaczył. Zaczem, gdy ksiądz mowy dokończył, złożono trumnę do grobu, zasypano mogilę i wszyscy śpiewając pieśni żałobne zwolna wychodzić zaczęli z cmentarza.

Dolega ostatni prawie szedł wraz z Reginką, a obok nich Żegota przy p. Opalińskim, który się właśnie zatrzymał, aby z Żegotą, którego zdawna znał, a dla jego uczoności wielce sobie cenil, pomówić mógł. Pan Opaliński, który w cudzoziemskich krajach całą młodość spędził, a do ksiąg i nauk Ignął bardzo i w dyserta cjach uczonych się kochał, zapotywał właśnie p. Żegotę, dlaczego z Krakowa gdzie się często spotykali, wyjechał

— W Krakowie—odrzekł zapytany—po śmierci małżonki usiedzieć nie mogłem, toż przeniosłem się do Lublina, gdzie Reginka moja przy ciotce swej, zakonniccy u p. brygidek, naukę i zbudowanie mieć może.

— Jeno mi się zdaje—odrzekł p. Opaliński—że dla tak pięknej dziewczyny, jaką jest córka wasza, to zakonne towarzystwo niezbyt przystoi. Z taką urodą, to choćby na dwór królewski.

— A niech-że ją Bóg wielki od tego uchwala!—przerwał p. Żegota.—Już to Reginka całe światło wycieńcy nie zdradza, owszem, pragnęłaby się zakonnemu życiu poświęcić, jeno ja stary jej w tem przeszkadzam, bo mnie opuścić w samotności nie chce. Zdaje mi się wszakże, iż to już nie długo, bo siły słabną, a wiek choć nie późny, ale zdrowie sterane.

— Na cóż takie smutne przypuszczenia czynić?—odparł grzecznie p. starosta leżajski.—Jesteś jeszcze człek młody, mości Żegoto, tyłkoś się tu bez potrzeby żadnej zakopał w tym Lublinie. A już córka wasza całe nie do klasztoru żywota stworzona. Gdyby nie była temu przeciwną, to moja małżonka z wielką ochotą wzięłaby Reginkę waszą, do siebie. Wprawdzie mamy my tam teraz różne kłopoty i niespokoję z owym Djabłem łańcuckim, Stanisławem Stadnickim, ale przecież jakoś my go wreszcie uspokoimy, że cicho siedzieć będzie musiał. W Leżajsku zaś dwór liczny, panien szlacheckich wiele, a i dworzan przystojnych niemało. Panna Reginka znalazłaby tam i opiekę dobrą i kompanję stosowną i rozrywkę odpowiednią wiekowi, a może i małżonka, o co przy takiej urodzie nietrudno...

— Wdzięchen jestem waszej miłości—odparł Żegota—za jego łaskę dla nas i za ten zaszczyt jaki nam czynić chce... Ale to teraz jeszcze mówić o tem nie pora.

Tak rozmawiając wyszli już z cmentarza i postępowali zwolna drogą dość pustą a niknącą już w

A jednak byłoby do życzenia, ażebyśmy mieli przedstawicieli naszych techników z różnych okolic kraju i z różnych fachów, gdyż znalazłoby się wiele ciekawych kwestyj do rozświetlenia.

Zyjemy w ciężkich czasach dla naszego przemysłu. Zastój handlowy, konkurencja zagraniczna, brak kredytu i t. d., tłumią rozwój naszej działalności, należy nam obmyśleć środki zaradcze, wynaleźć dla naszego przemysłu nowe drogi, pełną naszą energią na wschód, gdzie jedynie spodziewać się możemy powodzenia. Technicy nasi, jako z urzędu stojący na czele zakładów fabrycznych, a więc najlepiej obznajmieni z potrzebami naszego przemysłu i trudnościami handlu, mogą, zdaniem mojem, najskuteczniej obmyśleć środki zaradcze na przyszłość i zbadać warunki naszych stosunków ze wschodem.

Poruszyłem tu jedną tylko sprawę, a takich jest kilka do opracowania wspólnymi siłami. Wobec trudności nieraz niepodobnych do zwalczania, jakie technicy nasi napotykać w wyjeździe na zjazd, czyż nie byłoby do życzenia, ażeby zarząd Towarzystwa politechnicznego lwowskiego, który wziął na siebie inicjatywę i organizację zjazdu, zechciał uwzględnić te trudności.

Ponieważ nie można się spodziewać liczego współdziału techników na zjeździe, zarząd Towarzystwa politechnicznego lwowskiego powinien rozśłać do wszystkich techników polskich drukowany kwestionariusz, zawierający szereg pytań o stanie miejscowego przemysłu, handlu, o środkach służących do jego podniesienia, jednym słowem o przedmiotach wielkiej wagi, których wyjaśnieniem zająć się ma przyszły zjazd.

Nadesłane odpowiedzi i uwagi stanowią będą obfity materiał, który choć w części zastąpi nieobecność wielu uczestników i da możność pojedynczym sekcjom opracować gruntowne sprawozdania. Rzecz prosta, że wobec proponowanego terminu zjazdu na dzień 3-ci października, projekt ten stanowi *desideratum* niepodobne do spełnienia, przydać się jednakże może na przyszłość i dlatego warto, aby zapowiedziany zjazd zechciał go wziąć pod rozwagę.

Na jedną rzecz jeszcze muszę zwrócić uwagę. W programie projektowanego zjazdu widzę, że słownikowi technicznemu poświęconą została osobna sekcja czwarta.

Nie zaprzeczam korzyści ustalenia słownictwa technicznego, zapytuję jednak, czy wobec tylu innych prac, których potrzeba przeprowadzenia wspólnymi siłami tak dotkliwie czuć się daje, kwestja słownictwa powinna być przedmiotem specjalnej sekcji zjazdu? Słowo ma oznaczać rzecz, ażeby więc słowo istniało i miało niezaprzeczoną rację bytu, należy przedewszystkiem, żeby istniała rzecz sama. Przemysł nasz i handel są przeważnie w ręku cudzoziemców, dopiero pierwsze kroki stawiamy na drodze samodzielnego wyrobu.

Wobec tego czyż nie zawczasie myśleć o ustaleniu nazw? czyż nie bezcelowe są sprzeczki i długie dysertacje jak mówić należy: „imadło” lub też „srubstak”, kiedy jakkolwiek przyrząd ten nazwiemy nie wyrabiamy go u siebie, lecz sprowadzamy z zagranicy. Stworzmy nasz narodowy, samodzielny przemysł, a nazwy potem same się przez się ustalą.

A przytem nadzwyczaj jest wątpliwą trwałość

nazw wykuwanych na obstalunek. W „Pogadankach z panami majstrami”, drukowanych przed paru laty w dodatku do *Inżynierji i budownictwa*, zwróciłem uwagę majstrów na potrzebę ustalenia słownictwa. O ile wiem z własnej warsztatowej praktyki, nazwy narzucone warsztatom z góry nigdy się nie utrzymują, a natomiast w gwarze naszej klasy robotniczej obok wielu słów, należących z całego świata, znajduje się pełno trafnych polskich określeń, które inżynierowie z korzyścią mogliby przyswoić i dlatego zwróciłem uwagę panów majstrów, ażeby, o ile możności, starali się powołać lecz konsekwentnie, zastępować nazwy cudzoziemskie takimi przezwiskami zrodzonymi w samych warsztatach.

„Skarżycie się, że wam Niemcy chleb odbierają, że publiczność kupuje chętniej wszystko co angielskie lub niemieckie—coż dziwnego? Kiedy nawet rzeczy przez was samych dokonanej najczęściej po polsku nazywać nie umiecie.”

Zdaniem więc mojem, jeżeli słownictwo techniczne ma być praktycznem i ustalić się wśród klas warsztatowych, inicjatywa do ustalenia wyrazów powinna pójść od klasy robotniczej, a gdy się zbiera materiał, sekcja któregoś zjazdów techników w przyszłości zająć się dopiero powinna uporządkowaniem tego materiału. Nateraz mamy dość innej pracy, którą należy wspólnymi siłami dokonać.”

Ograniczenie produkcji cukru.

Od chwili wybuchu przesilenia cukrowego ściera się w prasie, na zjazdach przemysłowców i w sferach rządowych zasady szkoły manchesterskiej wolnej konkurencji, wyrażającej się w aforyzmie: *laisser faire, laisser passer*, z zasadami nowej szkoły „katedersocialistów”, zalecającej interwencję państwa, ilekroć kapitał zbyt wielką bierze przewagę.

Uchwalone przez komitet ministrów ograniczenie produkcji cukrowej przekonywa, że tym razem nowa szkoła odniosła zwycięstwo. Przedmiot ten wymaga pewnego wyjaśnienia.

Wedle danych statystycznych, spożycie cukru wynosi rocznie na całej przestrzeni Cesarstwa Rosyjskiego i Królestwa Polskiego około 20-tu milionów pudów, tymczasem w ubiegłej kampanji wyprodukowano 30 milionów, a zatem o 50% więcej, aniżeli wynosi konsumpcja krajowa.

Dla znalezienia zbytu dla tak znacznej nadprodukcji, rząd udzielił sposobem forsusu na rachunek fabrykantów premję od cukru wywożonego za granicę, z początku w stosunku rubla, a następnie 80 kop. od puda. Ale środek ten, mogący zaradzić chwilowej potrzebie, nie powinien stać się stałym. Premja wywozowa, ludzkie producentów widokami eksportu, nie wywołuje w nich reakcji w kierunku zmniejszenia produkcji, a natomiast powoduje za granicą spadek cen i karmi zagranicznego konsumenta tanim cukrem na koszt tutejszego rządu, jeżeli premja jest bezpowrotna, lub tutejszego fabrykanta, jeżeli premja jest tylko forsusowo przez rząd udzielona, jak to właśnie u nas miało miejsce.

Porzucając tedy system premij, trzeba było chwycić się innego środka. Najprostszym byłby ten, aby zostawić produkcję cukrową naturalnemu biegowi rzeczy. Ponieważ skutkiem przewagi podaży cukru

nad poszukiwaniem ceny jego spadły do tego poziomu, iż nie opłacają kosztów produkcji, przeto pewna część fabryk powinna zgasić ogień pod swymi kotłami, rozpuścić robotników, sprzedać maszyny na szmele, budowę z ziemią zrównać.

Pytanie teraz, które fabryki mają uleść temu losowi? Naturalnie, że nikt dobrowolnie umierać nie chce. Skazane zostałyby tedy na zagładę fabryki, znajdujące się w mniej pomyślnych warunkach pod względem buraków, komunikacji, opału i t. p., dalej zakłady mniejsze, w których koszt produkcji mniej korzystnie się rozkłada aniżeli w zakładach prowadzonych na wielką skalę, a przedewszystkiem fabryki znajdujące się w rękach ludzi mniej bogatych, którzy nie posiadają środków do prowadzenia fabrykacji ze stratą przez dłuższy przeciąg czasu.

Po oczyszczeniu w ten sposób terenu zostałyby na zgłiszczach upadłych zakładów wielkie fabryki, znajdujące się w posiadaniu ludzi bogatych. Byłby to objaw, jaki często widzieć się daje w dzisiejszem gospodarstwie kapitalistycznym, że silniejsi pożerają słabszych i zmonopolizowawszy przemysł w niewielkiej liczbie rąk, stają się panami rynku i dyktują ceny konsumentom. Po tym procesie zjadania mniejszych i niezasobnych fabryk przez większe i bogatsze, ceny znowu poszłyby w górę i zwycięskie fabryki święciłyby swój tryumf, powetowałyby sobie z lichwiarskim procentem straty poniesione w latach niepowodzenia. *Vae victis!* dałoby się uczuć nietylko pokonanym fabrykom, ale i zwyciężonym razem z nimi konsumentom.

Temu zapobiedz zamierza świeżo uchwalone prawo o zmniejszeniu produkcji. Ponieważ konsumpcja roczna wynosi, jak wspomnieliśmy, 20 milionów pudów, a remanent zeszłoroczny dochodzi do 3 milionów, przeto w kampanji r. 1886/7 nie należy więcej wyprodukować jak 17 milionów. Za zasadą do rozdziału całkowitej produkcji pomiędzy pojedyncze fabryki służyć będzie produkcja każdej z nich z minionej kampanji, z redukcją jej w stosunku 28 do 17. Przyjmuje się bowiem, że w ostatniej kampanji produkcja wyniosła tylko 28 milionów, a po dodaniu remanentu z przedostatniej kampanji, powstała ilość 30 milionów. W ten sposób, jeżeli fabryka wyprodukowała np. w zeszłej kampanji 100,000 pudów, to w tegorocznej produkcja jej powinna być zmniejszona do 60,714 pudów.

Przy takim ograniczeniu, obowiązkiem dla wszystkich bez wyjątku fabryk, możliwą się staje konkurencja mniejszych i niezasobnych fabryk z wielkimi i bogatymi, zyski drugich zostaną wprowadzić zmniejszone, ale egzystencja pierwszych ocalona.

Prawo jeszcze pod jednym względem bierze w opiekę mniejsze zakłady. Fabrykacja cukru z buraka, w ogóle biorąc, nie może być prowadzona na małą skalę i mniejsze zakłady potrzebują znacznego kapitału zakładowego i obrotowego, ażeby zatem kapitały te mogły procentować, produkcja nie powinna zejść po za pewne minimum, po za tem bowiem minimum koszt fabrykacji nie opłacają się. Biorąc okolicość tę na uwagę, prawo o ograniczeniu produkcji nie dotyka zakładów, które nie wyrabiają więcej nad 50,000 pudów rocznie, o ile zatem produkcja którejkolwiek fabryki minimum tego nie przekracza, redukcja do niej nie stosuje się.

— O to i ja modlić się będę.. ozwała się Reginka głosem tak cichym, że Dolega zaledwie dosłyszeć mógł, ale słów te poruszyły go żywo, bo już nie odpowiadając Żegocie, przystąpił ku Żegocie ujął ją za rękę, patrzył chwilę na jej piękne, a teraz dziwnem wzruszeniem zapłoniłe oblicze i również z cicha przemówił:

— O modlitwę proszę was, panno Regino, proszę usilnie.. bo ja się modlić nie umiem..

To rzekłszy, zwrócił się nagle i nie patrząc już na nikogo, odszedł śpiesznie, a wkrótce zniknął w ciemnościach.

W tymże czasie w gospodzie „pod barankiem” panował ruch wielki; znaczna bowiem część kompanji p. Stadnickiego gotowała się do drogi, mając do Łańcuta wracać. Sam p. starosta postanowił do jutra jeszcze pozostać w Lublinie, oczywiście nie w innym celu, jeno aby się jeszcze z p. Opalińskim rozprawić. Chciał on aby i Dolega z nim pozostał, ale ten wróciwszy z pogrzebu bardzo pochmurny, domyślając się zaś zamiarów starosty, stanowczo oświadczył, iż do żadnej rozprawy z p. Opalińskim należeć nie będzie, owszem prosił, by mu było wolno natychmiast oddalić się z Lublina. Głębiły go myśli przeróżne, potrzebował ruchu, powietrza, odmiany jaśniejszej, by nieco ochłoniąć i oprzytomnieć po doznanych wrażeniach.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

mroku wieczornym, gdy po za nimi dał się słyszeć tentent koni i kilku jeźdźców przemknęło obok nich w galopie. Ale ten co naprzód pędził, mijając p. Opalińskiego—krzyknął głośno:

— Do widzenia, mości Opaliński!.. zapłacisz mi w trójnasób za zamordowanego dworzaną!.. I pomknął dalej.

Strwożyli się wszyscy: Reginka ku ojcu podbiegła, a starosta leżajski rzekł po chwili, głosem jak zwykle miękkim, ale w którym gniew drżał:

— To djabeł Stadnicki, co się na pogrzebie urągał! Że też takiego człeka święta ziemia jeszcze noś może!..

I już się rozeszli. P. starosta leżajski ze swoim orszakem podążył do swego mieszkania, a Dolega odprowadzał jeszcze Żegotę z Reginką do wrót ich dworku.

Reginka w smutnem pograżona milczeniu słuchała, jako Dolega dziękował jej rodzicowi za opiekę i przyjaźń dla zmarłego rotmistrza.

— Mam—mówił on—przynajmniej to uspokojenie, że rodzic mój w opuszczeniu nie był, bo w tobie, mości Żegoto, znalazł brata i przyjaciela, a w panie Reginie córkę, przy której o niewdzięcznym synu zapomnieć mógł..

— O, nie!—przerwała z mocą Reginka—nie zapomni! on o was nigdy i ostatnia myśl jego była przy was i z wami..

A Żegota słuchając tych słów Dolegi, nie mógł się

nadziwić zkad mu owe, takie rzewne i cale niespodziewane dyspozycje przyjsć mogły. Tłómaczył to sobie silnem wrażeniem, jakie na nim to niespodziewane spotkanie się z rodzicem już konającym wywarło, bo i wczoraj, gdy mu opowiadał o ostatnich chwilach rotmistrza, widział silne wzruszenie na twarzy rycerza, który w słowach się nie rozpraszał, jeno zamyślał się głęboko i medytował wewnątrz. Z tych dobrych dyspozycji postanowił też Żegota korzystać i gdy stanęli u wrót dworku, zaczął prosić Dolegę, by wszedł i z nimi jeszcze pozostał. Ale Dolega uczynić tego nie chciał i rzekł stanowczo:

— Przyrzekłem p. Stadnickiemu, że wrócę nie zwłóczęc, więc wrócić muszę.. A tak i żegnać mi się już wypada.. Bóg jeden chyba wie, gdzie mnie losy zaniosą, ale wszędzie gdzie będę, podniosę też i pamięć o was mości Żegoto i.. o panie Reginie..

Słowa te wymówił Dolega tak rzewnie i tak jakby nieśmiało, iż Żegota coraz bardziej ujęty, serdecznie go uścisnął mówiąc:

— A ja mam w Bogu nadzieję, że waś tu wrócisz i rychło.. Nie dla nas, bo my obey, ale na grób rodzica. Za życia nie pamiętaliście dość o nim, to po śmierci tem częściej przypominać sobie należy i jego żywot zacny i rycerski i jego słowa ostatnie, który wam wiernie powtórzyłem. Tak rozpamiętywanie—darujcie, że wam to mówię, jako stary i doświadczony waszego rodzica przyjaciel—przydałoby się wam, panie Jerzy, bardzo, a i dalszy wasz żywot cały może na inne sprowadzić drogi..

A teraz zapyta się czytelnik, co przy tej protekcji fabrykantów stanie się ze zwyczajnymi śmiertelnikami, spożywającymi cukier? czy przy takim ograniczeniu produkcji, konsumenci nie zostaną oddani na łup producentów, czy przez to ceny cukru nie pójdą nadmiernie w górę? czy spekulacja nie wyprawia sobie podobnych orgij, jakich byliśmy świadkami lat temu kilka?

Nie zapomniawszy prawodawcy i o spożywcach, nie zaniedbał on i środków zabezpieczenia konsumentów przed eksploatacją protegowanych wytwórców. Jeszcze w d. 12-ym kwietnia r. b. zapadła Najwyższej zatwierdzona uchwała rady państwa, zniżająca cło wchodowe od cukru zagranicznego i nadająca nadto ministrowi finansów prawo dalszego zniżania cła, w miarę podnoszenia się w kraju cen cukru w wysokości, przekraczającej normalne zyski fabrykantów.

W ten sposób przedsięwzięte zostały środki dla zapewnienia egzystencji ważnej gałęzi przemysłu krajowego, ściśle z rolnictwem związanej, w której angażowane są olbrzymie kapitały, która zasila fundusze skarbu, zatrudnia wiele rąk i umysłów, a z drugiej zabezpieczono konsumentów od wyzysku i przepłacania artykułu codziennej potrzeby.

Tak się przedstawia prawo o ograniczeniu produkcji cukru z krótkiej depeszy, otrzymanej z Petersburga, szczegóły nie są nam jeszcze znane, o ileby po bliższym poznaniu tekstu prawa znajdowały się w niem zasadnicze kwestje, nie omieszkamy z niemi czytelnika zapoznać.

J. K.-P.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE

== *Now. wr.* dowiaduje się, iż wkrótce w radzie państwa rozstrzyganą będzie kwestja prawna, dotycząca się reklamowania przeciw wyrokom sądów pokoju. Kwestja powyższa wynika z powodu trudności, jaką w praktyce przedstawia wykonanie punktu 1 art. 181 ustawy kar., określającego, iż wyroki instancji pokojowych otrzymują moc wykonawczą, jeśli strony nie wyrażą swego niezadowolenia w ciągu jednej doby. Zgodnie z nowowyprowadzonym przez ministerjum sprawiedliwości projektem, wyroki sądów pokoju mają otrzymywać moc prawną w następujących wypadkach: 1) jeśli obie strony przekażą się prawa apelacji od wyroku; 2) jeśli od wyroku nieuprawnomoconego nie założono w swoim czasie skargi apelacyjnej; 3) jeśli od wyroku uprawnomoconego nie założono w terminie skargi kasacyjnej lub jeśli skarga powyższa została odrzuconą i 4) jeśli w razie wyroku naoczego nie złożono w określonym terminie ani prośby o nowe przesłuchanie sprawy, ani skargi apelacyjnej, jeśli sprawa dozwala na apelację.

== Przyjazd p. ministra sprawiedliwości dla dopełnienia rewizji instytucji sądowych w gubernjach Królestwa Polskiego ma dziś lub jutro nastąpić. Ministrowi towarzyszy 15-tu wysokich urzędników dopełniających rewizji, a między nimi znajduje się towarzyszący prokuratora senatu p. Smirnow, b. prezes sądu okręgowego warszawskiego.

== W celu przekonania się, jakie istnieją zaległości w kasie pożyczkowej Towarzystwa dobroczynności powołana została komisja, która przejrzy księgi rachunkowe i sporządzi imienny wykaz dłużników, mających być poddanymi środkiem egzekucyjnym dla odzyskania należności.

== Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza szczegółowe rozporządzenie dotyczące pokątnych szulerów. Okazuje się, iż w wielu bawarach, drugorzędnych restauracjach, szynkach i t. p., goście zabawiają się w karty, kości, domino, wszelkie zaś gry w miejscach publicznych przez prawo są wzbronione. Polecono więc służbie policyjnej przestrzegać, aby w podobnych zakładach żadnych gier, chociażby komersyjnych, nie urządzano i w razie zauważenia graczy pociągać ich do odpowiedzialności sądowej. Właściciele owych zakładów w razie tolerowania gier zostaną również sądowo ścigani i pozbawieni prawa zajmowania się dotychczasowym procederem. Nadto wzbronionem zostało urządzać gry w numerach hotelowych i służba miejscowa winna o każdej przedsiębranej grze zawiadamiać policję.

== Dziś rozpoczęło się układanie rur wodociagowych o 30-calowej średnicy w ulicy Koszykowej, między Żelazną a Przedokopową, celem połączenia budującej się wieży ciśnienia z siecią rur miejskich i dlatego ulica ta będzie z początkiem przyszłego tygodnia dla przejazdu zamkniętą.

== W dniu dzisiejszym rozpoczyna swoje czynności wydział dochodów niestałych Towarzystwa dobroczynności. Odbędzie on dziś, o godzinie 5-iej po południu, posiedzenie, na którym obmyślane być ma-

ją na sezon zimowy zabawy dla zwiększenia funduszu Towarzystwa.

== W dniu jutrzejszym, o godz. 6 1/2, wieczorem, odbędzie się w tutejszem Towarzystwie lekarskiem posiedzenie kliniczne, na którym przemawiać mają dr. Kamocki, dr. Bujwid i dr. Elsenberg.

== Pojutrze, dnia 6-go b. m., odbędzie się w Stawiszczach, w gubernji kijowskiej, licytacja połowy stadniny hr. Branickiego rasy arabskiej i perszeronskiej, oraz koni różnych ze stadniny p. Rakowskiego.

== Weterynarzem miejskim w Kaliszu w miejsce zmarłego lekarza weterynaryi, Zalewskiego, mianowany został p. Jan Feddecki, który już objął te obowiązki.

== JE. ks. arcybiskup warszawski Wincenty Popiel wyjechał do dekanatu łowickiego na wizytę pasterską kościołów.

== Z literatury.

* Numer pierwszy nowego pisma tygodniowego *Głos* ukazał się w sobotę.

Jest to pismo tych samych dążeń co *Przegląd tygodniowy* i *Prawda*, formatem i układem bardziej do pierwszego zbliżone.

Myśl przewodnią *Głosu* stanowić ma według projektu: „podporządkowanie interesów warstw odrębnych interesom ludu”.

W jaki sposób redakcja rozwijać będzie i prowadzić tę myśl, przewodnią — zobaczmy.

* P. Justyn Feliks Gajslar pracuje nad dziełem p. n. „Rys dziejów czeskich, poprzedzany rzutem oka na słowiańszczyznę pogańską”.

Dzieło to, mające obejmować około 30-tu arkuszy druku, autor już doprowadził do XIII-go wieku.

== Odroczenie.

Termin głosowania prenumeratorów *Tygodnika ilustrowanego* na nagrodę dla jednej z trzech nowel konkursowych ogłoszonych w tem piśmie, przedłużony został o dwa tygodnie, tj. do dnia 15-go b. m.

Tym sposobem czytelnicy prowincjonalni będą mogli dołączyć swoje głosy przy przesyłaniu przedpłaty.

== Z teatru i muzyki.

* W otwartym od kilku dni teatrze Rozmaitości przedstawiono wczoraj jako pierwszą nowość trzyaktową komedję Stanisława hr. Rzewuskiego p. t. „Potrzebne grzeszki”.

Jest to na naszym scenie drugi utwór młodego autora (tytułu debiutowej sztuki w tej chwili nie pamiętamy); razem zaś z graną na teatrze ogródkowym komedją „Pani generałowa”, p. Rzewuski trzykrotnie już wystąpił przed publicznością warszawską.

Na scenie krakowskiej przedstawiono prócz tego „Optymistów”, dramat w pięciu i „Doktora Faustynę”, sztukę w trzech aktach, co razem stanowi dość już, jak na poczynającego pisarza, sporą chudobę literacką.

Wczorajsza nowość, mimo niewątpliwego nastroju farsy i karykaturalny rysunek figur, przedstawia się jednak tak w charakterystyce postaci, jak w ogólnem pojęciu o marności natury ludzkiej, wiele pokrewieństwa ze sztukami p. Rzewuskiego o poważniejszym zakresie (mówimy tylko o znanych nam utworach; istnieje podobno okrom wymienionych dramat „Miasta śmierci”, grany również w Galicji, jeśli się nie mylimy); nie ze względu więc na wartość „Grzeszków”, ale z powodu właśnie tego pokrewieństwa będącego zarazem rysem literackiej fizjognomji autora, powiemy o tej sztuce w związku z jej duchowem rodzeństwem parę słów w jutrzejszym feljetonie, który wraz z otwarciem sezonu teatralnego rozpocznie szereg „przeglądów artystycznych”.

Obecnie poprzestajemy na zanotowaniu, że „Potrzebne grzeszki” okłaskiwała najwyższa góra, znajdując w nich co chwila odpowiednią swym gustom strawę moralną i duchową—zdziwionem zaś milezieniem przyjęła wybredniejsza publiczność, spotkawszy się bodaj pierwszy raz z pewnemi licencjami wychodzącymi z polskiego pióra, wygłaszanemi na polskiej scenie wśród akcji, która dzieje się niby między przedstawicielami polskiego społeczeństwa.

Gdzie jest źródło tych okłasków i tego milezenia, postaramy się wykazać w przeglądzie; tymczasem wypada zaznaczyć, że sztuka graną była ze starannością godną lepszej sprawy.

Wszyscy artyści usiłowali stworzyć jakieś nowe typy, co im się o tyle udało, że ponieważ autor nakreślił figury z parawaną, wymykające się spod wszelkiej kontroli z rzeczywistością, każda więc, choćby najmocniej o szarżę zawadziła, mogła się wydawać niezwykłą i oryginalną.

Byłto zresztą jedyny sposób nadania sztucznego życia utworowi, który w przeciwnym razie stałby się w dodatku nudnym i to niesmacznie nudnym.

* Projektowane na dzień jutrzejszy otwarcie tea-

tru Małego (przy ulicy Daniłowiczowskiej) uległo odroczeniu.

Operetka i krotoczwila gościć mają jeszcze do nadchodzącej niedzieli w teatrze Nowym, gdzie chłód jesienny nie daje się jeszcze uczuć.

Ogłoszony na tydzień bieżący repertuar teatru Małego został cofnięty, ułożony zaś świeżo dla teatru Nowego tak się przedstawia: jutro „Nad przepaścią”; w środę „Baron cygański”; w czwartek „Nad przepaścią”; w piątek „Muszkietierowie”; w sobotę „Nad przepaścią”; w niedzielę „Gasparone”.

* P. de Negri da się jutro usłyszeć w teatrze Wielkim w „Aidzie” Verdiego.

* Komedja pp. Meilhac i Halevy pod tytułem „Fru-Fru” wznowiona zostanie niebawem na deskach teatru Wielkiego z udziałem Żółkowskiego w przepysznej roli papy Brigard.

Tytułową rolę odegra pierwszy raz panna Marcelówna.

== W sprawie pomnika Mickiewicza.

Zebrań w dniu wczorajszym tutejsi członkowie komitetu pomnika mickiewiczowego powzięli protokół uchwały, zawartą w trzech punktach:

a) Dotychczasowe modele uznać za niedostateczne ze względu na nieuchwyconą postać Mickiewicza.

b) Ogłosić nowy konkurs i wezwać doń wszystkich rzeźbiarzy polskich, z zaleceniem, aby zachowali charakter narodowy w rysach monumentu.

c) Zaprotestować przeciw rozwiązaniu dotychczasowego komitetu, które przed spełnieniem jego posłannictwa nastąpić nie powinno.

Trzej członkowie udający się na miejsce zobowiązali się popierać w dyskusji osnowę powyższych postanowień.

== Ze zwierzyńca.

W dniu wczorajszym, dzięki pięknej pogodzie, w ogrodzie zoologicznym zebrało się około czterystu osób.

Najgłośniejszą przynętą był koncert orkiestry strażackiej, która w ciągu krótkiego swego istnienia poczyniła znaczne postępy.

== Z wystawy nasion.

W dniu wczorajszym, pomimo święta, kancelarja Muzeum czynną była w salach przeznaczonych na wystawę.

Wyznaczono w dalszym ciągu miejsca dla wystaw pojedynczych eksponentów.

Przybył też z Paryża, specjalnie na wystawę, przedstawiciel domu Vilmorin-Andrieux.

Z wystawców krajowych, oprócz wyżej wspomnianych, nadesłali już swoje nasiona pp. Plewako z Wierka, Suski z Goljan, Sulimierski ze Słomkowa, Radziwiński z Siwek, Szaniawski z Zegrzynka, Wyganowski ze Zbylezyc, Grocholski z Tereszek, Zakrzewski z Woli Trembskiej, Ochenski ze Skrzyszewa, Eydziatowicz ze Słupi i Towarzystwo osad rolnych z Orłowa.

Nowe deklaracje wiąże jeszcze napływają, w dniu dzisiejszym wszakże nastąpi zamknięcie przyjmowania wszelkich materiałów do wydawnictwa katalogowego, którego druk od tygodnia już się rozpoczął.

Jak już wspominaliśmy, otwarcie wystawy odbędzie się nieodwołalnie w dniu 8-ym b. m.

== Znnowa pęknięcie rury.

W dniu wczorajszym na Krakowskim-Przedmieściu, nawprost ulicy Trębackiej, pękła rura nowego połączenia wodociagowego.

Woda poczęła się przedostawać na powierzchnię ulicy, której część zamknięto dla ruchu kołowego.

Natychmiast przedsięwzięto naprawę i roboty uskutecznione podczas nocy doprowadziły już rury do należytego porządku.

== Opieka piastunki.

W dniu wczorajszym państwo D., zamieszkali pod nr. 28 na Chmielejnej, wysłali w godzinach popołudniowych dwoje swych dzieci na spacer do Łazienek, pod opieką Anny Welczakówny, piastunki, polecając, aby przed nastąpieniem zmroku dzieci były już z powrotem.

Tymczasem państwo D., powróciwszy około godziny 10-iej wieczorem z wizyty, zaniepokoił się, nie zastawszy w domu ani dzieci ani piastunki.

Dopiero w godzinę później, pod nieobecność p. D., który się udał na poszukiwania, śmiertelnie wystraszona matka doczekała się zbiegniętych, zapłakanych i wygłodzonych dzieci.

Odwiózł je p. Bronisław Sulewicz, zamieszkały za rogatką mokotowską.

Okazało się, iż Welczakówna zamiast do Łazienek udała się do szynku za rogatkami na tańce.

Tu się niebawem upiła, a biedne dzieci bez żadnej opieki wyszły z szynku na szosę, gdzie je spotkał pan S. i od starszej siedmioletniej dziewczynki dowiedziawszy się o adresie i nazwisku rodziców, odwiózł je do domu.

Wielozakonną pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Znaczna kradzież.

W dniu wczorajszym wśród białego dnia między godziną 3 a 4-tą po południu została spełniona znaczna i zuchwała kradzież w domu pod nrem 31 na Krochmalnej w mieszkaniu p. Adama Kowalkowskiego.

Pan K. na godzinę tylko wyszedł z domu, a gdy powrócił zastał zamek w drzwiach wechodowych wyłamany, w mieszkaniu zaś straszny nieład, świadczący o gospodarce złodziei.

W krótkim stosunkowo przeciągu czasu łetrzy zdołali porozbijać szafy, komody i unieśli z sobą garderobę, cztery futra oraz klejnoty.

Wartość skradzionych rzeczy wynosi sumę około 1000 rs.

Dziwna rzecz, jak w domu gęsto zaludnionym, przy stróżu znajdującym się ciągle w bramie, złodzieje mogli wynieść niepostrzeżenie tyle ciężkich i przedstawiających znaczną objętość przedmiotów.

= Pożar.

Dnia wczorajszego, około godziny 10-ej wieczorem, w posesji p. Norblina pod nrem 3/5-ym przy ulicy Chłodnej, w podwórzu, w murowanym budynku, w którym mieściła się fabryka cukrów p. Zilma, wybuchł pożar.

Ogień powstał w piekarni wyrobów cukierniczych, w której od silnie rozpalonego pieca zapalił się sufit, dzielący pierwsze piętro od parteru.

Na szczęście wydobywający się dym rychło spopstrzeżono i zawezwano okradzioną podczas nabożeństwa trzysta dalszego rozszerzenia się pożaru.

W niesieniu ratunku uczestniczyli dwa oddziały: mirowski i nalewkowski, które zdołały stłumić pożar w ciągu dwóch godzin.

Straty są jednak dość dotkliwe, gdyż spaliło się lub uległo uszkodzeniu wiele wyrobionych i ułożonych już w pudełkach cukierków.

W zabudowaniu poczynione też są dość znaczne szkody.

Straty oceniają na sumę około 3000 rs.

Fabryka ubezpieczona jest w petersburskim towarzystwie asekuracyjnym.

= Kradzieże.

W wagonie tramwajowym pomiędzy Mokotowem a Wola J. Frejtagowi wyciągnięto pugilares, zawierający 73 rs. w gotówce oraz rozmaite dokumenty na sumę około 2000 rs. — W kościele św. Krzyża okradziono podczas nabożeństwa trzy modlące się panie; dwóm wyciągnięto portmonetki z drobną monetą, trzeciej zaś Z. Walkiewiczowej woreczek zawierający 70 rs.

= Awanturczka ulica.

Ulica Nowogrodzka była wczoraj wieczorem widownią trzech zająć, które zaalarmowały mieszkańców.

Około godziny 7-ej jakiś szewc poblił na ulicy swoją żonę, którą przewróciwszy uderzeniem pięści, bił i kopał nogami, pastwiąc się nad nieszczęśliwą kobietą.

Zajście to wywołało zbiegowisko i zamieszanie uliczne. W godzinie później poblił się dwaj stroje i to znów stało się powodem zbiegowiska.

Wreszcie około godziny 10-ej przed szynkiem pomiędzy Kruca, a Bracką kilku pijaków wszczęło awanturę, która wywołała tłumne zebranie kilkuset osób.

Policja z trudnością zdołała zbiegowisko to usunąć, a cyrkulacja na chodnikach wreszcie została przywrócona.

= Z ulicy.

Dziś rano w bramie domu nr. 11-ty na Nalewkach podniesiono jakąś kobietę w stanie bezprzytomnym.

Nazwisko chorej niewiadome.

Odwieziono ją do szpitala starozakonnym i śledztwo zarządzone.

= Przy pracy.

Na Wilekiej pod nrem 1-ym Jan Złotnicki, zawieszając frunki, spadł z okna na podłogę tak nieszczęśliwie, iż złamał obie nogi w kolanie.

Złotnickiego, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala na Ujazdowie.

= Spadnięcia.

W dniu wczorajszym na Pawiej pod nrem 19-ym Albin Ruszczykowski przez własną nieostrożność spadł ze schodów i ciężko zranił się w głowę.

Na Wolskiej spadł z huśtawki Witold Toczydło i złamał nogę.

Na Złotej pod nrem 44-ym dziesięcioletni chłopiec Władysław Świątek zsunął się z poręczy schodów i zranił się niebezpiecznie w głowę.

= Ze stosunków rolnych.

Z Dabna korespondent nasz donosi co następuje: „Podniesienie się cen na zboże pomyślnie oddziało na interesy pieniężne rolników, którzy nie byli zmuszeni na razie pozbyć swych zapasów.

Obecnie pszenica i żyto znajdują na miejscu nabywców chętnych na dogodnych warunkach, rzepak zaś jest ogólnie poszukiwany.

Z powodu stagnacji cukrowej niektóre plantacje buraków mają być zniesione.

Przed paru dniami przez miasto nasze przejeżdżała partja emigrantów niemieckich; pragnęli nabyć ziemię i osiedlić się w okolicy, nie mogąc jednak znaleźć amatorów sprzedaży, powędrowali dalej”.

= Z przemysłu.

Otwarcie wielkiej fabryki wyrobów wełnianych w Częstochowie, wznoszonej przez pp. Peltzer et fils z Verviers, nastąpi jeszcze tej jesieni.

Na dzień otwarcia przybędą założyciele.

Dotychczas przy fabryce pracują wyłącznie prawie krajowcy, co stanowi dobitny kontrast z obok położonemi fabrykami Niemców i Żydów, którzy w zakładach swoich głównie przybyszom z nad Renu i Sprei dają zarobek.

= Ujęcie zbrodniarza.

Czytelnicy nasi przypomną sobie zapewne opis okrutnej zbrodni, spełnionej w Międzyrzeczu na osobie 17-letniej panny, jadącej do krewnych do Radzyna (nr. 2156).

Trzej sprawcy tej zbrodni zostali, jak wiadomo, ujęci, jeden z nich jednak Moszek Goldapfel zbiegł i przez czas dłuższy zdołał się ukrywać.

W d. 28-ym z. m. został on nareszcie ujęty.

Uciekając z Międzyrzecza Goldapfel skradł miejscowemu dorózkarzowi z przed stacji kolei parę koni z bryczką, wartości przeszło 200 rs., którą następnie znaleziono porzuconą bez kół w okolicy miasteczka Mordy pod mostem.

Bryczka ta naprowadziła na ślad bandy złodziejskiej, obchodzącej szabas w Mordach i tam złoczyńcę przytrzymano.

= Wypadki na prowincji.

W dniu 23-im z. m. we wsi Radlinie, w powiecie lubelskim, 22-letni Tadeusz Gosiewski, syn właściciela majątku, mierzając przed domem z dubeltówki do jastrzębia, z niewiadomej przyczyny upuścił broń, skutkiem czego nastąpił wystrzał, którym ugodzony G. wkrótce życie zakończył.

W dniu 24-ym z. m., we wsi Ryminkach, w powiecie rypińskim, 7-letnia Aniela Nas, pozostawiona sama w domu, wpadła do kadzi napętnionej wrzącą wodą, wskutek czego tak okropnie poparzyła się, że w parę godzin życie zakończyła.

W dniu 25-ym z. m. pomiędzy stacjami Radomskiem i Kamińskim na kolei wiedeńskiej, robotnik kolejowy Mateusz Gala, w celu dostania się do Radomska, niepostrzeżenie uciepiał się do wagonu pociągu towarowego, a następnie w pobliżu Radomska, zeskakując z pociągu biegnącego wpadł pod koła, które pogruchotały mu obie nogi.

Znaleziony na planie Gola, w stanie nieprzytomnym, odwieziony został do szpitala w Radomsku.

W dniu 23-im z. m. w lesie należącym do gminy Uszczyn, w powiecie piotrkowskim, 64-letni Marcin Upala, wlaższy na drzewo dla zebrania suchych gałęzi, spadł i zabił się na miejscu.

W dniu 22-im z. m. w majątku Dembe (w kaliskim) znaleziono zwłoki wiszące na drzewie człowieka, którym, jak się okazało, był 24-letni Tomasz Kmic, okoliczny mieszkaniec.

ZE ŚWIATŁA.

W zjeździe techników, odbywającym się we Lwowie, bierze udział około 150-ciu uczestników. W tej liczbie 10-ciu z Warszawy. Na pierwszym posiedzeniu, odbytem w dniu wczorajszym, prezesem wybrano p. Józefa Spornego z Warszawy. Sprawozdanie odczytał p. Stwiertnia, poczem uczestnicy pozapisywali się do czterech sekcji, na które zjazd jest podzielony. Wieczorem wspólnego posiedzenia nie było.

Intronizacja ks. arcybiskupa Dindera na katedrę gnieźnieńską odbyła się z wielką uroczystością w d. 30-ym z. m. Ks. arcybiskup o godz. 9-ej rano przybył do stacji Chwałkowa, gdzie został uroczysto powitany przez oczekujące duchowieństwo, poczem powozem udał się do Gniezna, poprzedzany przez 60-konną banderję włocławską. Mnóstwo powozów obywatelskich towarzyszyło wjazdowi. Na drodze wzniesiono kilka bram tryumfalnych. Po przybyciu o godz. 10^{1/2} do miasta, ks. arcybiskup powitany został przez deputację duchowieństwa i obywatelstwa. W imieniu obywateli prastarego grodu, mieszczącego grobowiec św. Wojciecha, przemawiał p. Wł. Wierzbicki. W kościele św. Jerzego arcybiskup ubrał się w szaty pontyfikalne i ztąd udał się do katedry, gdzie uroczystość intronizacyjna skończyła się o 1-ej po poł. Następnie znakomitsi obywatele przedstawiali się arcybiskupowi w jego pałacu. Wieczorem uświetniono kościoły, na placu Katedralnym palono ognie bengalskie, a za miastem na wzgórzach liczne beczki ze smolą.

Nawet policjantów noszących nazwiska polskie wydała rząd pruski w „interese służby” z W. Ks. Poznańskiego. Ktokolwiek nie nazywa się po niemiecku, musi ruszać precz na krańce zachodnie wielkiego „Vaterlandu”, aby zapomnieć swojego pochodzenia. Profesorów gimnazjalnych, sędziów, urzędników sądowych „przesiedlono” już, nie pytając o to, czy pragną „awanu”; teraz zabrano się do służby niższej, do policjantów i celników. Zawziętość pruska dotyka nawet takich urzędników pochodzenia polskiego, którzy zniemczyli się dla kariery. I tak przeniesiono ze Środy do Wremen w Hanowerze jakiegoś Wilezyńskiego mimo to, że się sami Niemcy za nim wstawiali.

Dar królewski przeznaczył książkę Aumale dla akademii francuskiej. Podarował on jej zamek Chantilly ze wszystkimi zbiorami, bibliotekami i t. d. War-

tość tego zamku wynosi 30 milj. fr. Dochody z tego legatu, wynoszące rocznie 500,000 fr., mają pobierać chorzy literaci, artyści i uczeni.

Nowy gatunek prochu wynaleziono we Francji i robiono z nim próby w forte Malmaison. Proch ten działa tak samo, jak bawełna strzelająca. Wynalazek jego nakazało ministerjum wojny trzymać w tajemnicy.

Karabin rewolwerowy poprawionej konstrukcji zbudował p. Józef Schulhof, znany w Wiedniu jako znakomity strzelec. Z karabinu tego można w przeciągu jednej minuty strzelić 25 razy. Wynalazca próbował swoją broń w obecności 150-ciu najlepszych strzelców austriackich i wyszedł z tej próby zwycięsko. Strzelał on w przeciągu 5-ciu sekund 10 razy.

Nekrologja.

† S. p. Paulina Zanussi, wdowa b. obywatelka przedmieścia Pragi, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, w dniu 2-im października 1886 r. zakończyła życie, przeżywszy lat 56. W głębokim smutku pozostali synowie, córka, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 5-ym października, to jest we wtorek, o godzinie 10-ej zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskim-Przedmieściu, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 3-ej po południu na cmentarz powązkowski. —3393—

† S. p. Felicja Winkler, wdowa, opatrzona św. sakramentami, po ciężkiej chorobie rozstała się z tym światem w dniu 2-im października r. b., przeżywszy lat 49. Pozostali syn i rodzina zmarłej zapraszają na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dolnym kościele św. Krzyża o godzinie 11-ej zrana w dniu 5-ym października, to jest we wtorek, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 2-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —3394—

† S. p. Aleksander Karszo-Siedlewski, prezes kolegium kościelnego zboru ewangelicko-reformowanego w Warszawie, obywatel i kupiec m. Warszawy, przeżywszy lat 63 zmarł w Lipsku dnia 29-go września 1886-go roku. Pogrzeb w smutku synowie, córki, synowa i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we środę, to jest dnia 6-go października, o godzinie 2-ej po południu z kościoła ewangelicko-reformowanego na Lesznie, na cmentarz tegoż wyznania. —3395—

† Dnia 5-go października, to jest we wtorek, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-ej i pół zrana za duszę ś. p. Józefa Dzimińskiego, obywatela ziemskiego, na które pozostała córka zaprasza żyjących.

† W dniu 5-ym października r. b., to jest we wtorek, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie 10-ej rano w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, za duszę ś. p. Marji z Omylińskich Kozaneckiej i Władysława Kozaneckiego, urzędnika Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3396—

† W dniu 5-ym b. m., to jest we wtorek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra Zielińskiego, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 9-ej zrana wotywa żałobna, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, znajomych i żyjących. —1193—

† We wtorek, to jest dnia 5-go października, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Aniela z Jezierskich Scipio, odprowadzają będzie za jej duszę w kościele św. Krzyża msza żałobna o godzinie 11-ej zrana, na którą pozostały mąż i dzieci w smutku pogrzebani zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3374—

† Za duszę ś. p. Michała i Kazimierza z Gumowskich Wołowskich, jako w rocznicę śmierci tej ostatniej, odprowadzają będzie we wtorek, to jest dnia 5-go października r. b., żałobne nabożeństwo, o godzinie 11-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała córka, zięć i wnuki zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych. —3394—

† Dr. Treu za jego bezinteresowną i pełną poświęcenia opieką w czasie choroby, oraz ks. Szczuckiemu, wszystkim kolegom zmarłego i osobom, które w dniu 30-ym września r. b., pomimo niepogody, zwłoki ś. p. Stanisława Wnorowskiego, odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne podziękowanie. —1189—

Pozostali bracia i bratowa.

Nadesłane.

Piękne futra, modele paryżkie, oraz materiały na wierzchy do futer, polecają Penkala, Bober, Kowalski. Senatorska 1/10.

Z Cesarstwa.

Z mowy p. Kolomana Tiszy — jak powiada Nowojb wremja — należałoby wyprowadzić wniosek, że wiedeńskie sfery urzędowe nie uważają za dostateczną do przeciwdziałania Rosji w sprawie bułgarskiej, znanej kombinacji potrójnego przymierza Austro-Węgier, Anglii i Włoch, o którym niedawno wspomnieli

prasa rzymska. Pan Koloman Tisza otwarcie oddał pierwszeństwo innemu projektowi, znanemu pod nazwą konfederacji samoistnych państw bałkańskich i utrzymywał, że hr. Kalnoky trzyma się tegoż samego programu. Rzecz naturalna, że pod samoistością rozumie tu należyte ujarznienie państw bałkańskich przez Austro-Węgry i bezpieczną walkę po za ich plecami ze słusznymi i umiarkowanymi żądaniami Rosji. Austro-Węgry zatem w przyszłości zamierzają trzymać się na półwyspie bałkańskim tej samej polityki, jakiej trzymały się dotąd. Pan Koloman Tisza nie uważał za stosowne tać przed deputowanymi węgierskimi, że w Wiedniu dokładają jaknajwiększych starań, ażeby bez otwartej walki z Rosją nadać wypadkom bułgarskim niepomyślny dla niej obrót. Oświadczył on, że oddzielną zbrojną interwencję w sprawy bułgarskie któregośkolwiek mocarstwa, albo ustanowienie protektoratu, są niemożliwe inaczej jak za zgodą wszystkich mocarstw, które podpisały traktat berliński. Opozycja parlamentu węgierskiego uznała te objaśnienia za niedostateczne, ale w Sofji będą zapewne innego zdania. Mowa węgierskiego prezesa ministrów jest jak można najbardziej na rękę tamecznym rządcom, którzy wiedzą obecnie, że Austro-Węgry nie sympatyzują z jedyńmi środkami, mogącemi doprowadzić ich do rozsądku i skłonić do uległego spełnienia wszystkich żądań dyplomatycznego przedstawiciela Rosji. Jednocześnie wszakże otrzymane z Sofji wiadomości brzmią dość pomyślnie i rząd bułgarski zaczyna pozwolić ustępować. Stan oblężenia zniesiono, przeciwko odroczeniu wyborów zaprzestano stawiać te same co poprzednio zarzuty, tylko kwestja uwolnienia aresztowanych oficerów w nieczem nie postąpiła. Przyczynę tego objaśnia telegram z Dżurdżewu, który powiada, że liczba aresztowanych dosięga 78. Cyfra ta oraz przyznanie ks. Battenberga, że jego przeciwnikami byli najlepsi oficerowie armji, dowodzą dość jasno, że przez uwolnienie aresztowanych pseudo-rejenci mogą utracić jedyne poparcie, na które liczą, to jest poparcie armji. „Dlatego też potrzeba koniecznie, aby żądanie generała Kaulbarsa, dotyczące uwolnienia aresztowanych, zostało spełnione. Nie można pozwolić na to, aby wybory do wielkiego zgromadzenia odbyły się w czasie, kiedy armja bułgarska, dzięki uwięzieniu najlepszych oficerów, jest uległym narzędziem partji pp. Stambułowa i Mutkurowa. W takich warunkach swobody wyborców nie zabezpieczą ani zniesienie stanu oblężenia, ani odroczenie wyborów. Żądania rządu rosyjskiego muszą być spełnione *wszystkie* bez ogródek i zmian. Jesteśmy przekonani, że tylko w takim razie odpowiedź rządów rosyjskich na notę generała Kaulbarsa będzie uznana za zadowalającą. W przeciwnym razie naszemu reprezentantowi nie pozostanie nic innego jak zupełnie zerwać wszelkie stosunki z pseudo-rejencją i czekać wypadków.”

Sowr. izw. stawiają pytanie, co się stanie jeżeli rejencja bułgarska będzie się uparcie uchyliła od poddania się żądaniom Rosji. „Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych następuje zazwyczaj przymus zbrojny. Należałoby i w danym wypadku spodziewać się wysłania wojsk. Ale tu właśnie nasuwa się Austrja; na jej to jakoby domaganie się Rosja zobowiązała się nie uciekać się do wojennej okupacji. Jeżeli to jest prawdą, to tym sposobem Rosja z góry związała sobie ręce, zrzekając się prawa jakie służy każdemu niezawisłemu mocarstwu popierania słów czynem — i dla kogoż to mianowicie? Dla państwa, które ściśle mówiąc nie ma naturalnego prawa do własnego istnienia, któremu pozostawia się byt tylko dzięki pobłażliwości sąsiadów, dla którego waść, z Rosją mianowicie, jest śmiertelnym ciosem, co przyznają sami austrjacy i przyznają też, dodajmy, tradycja najznakomitszych jej mężów, jak Metternicha. Pomimo to o takim zobowiązaniu mówią wszyscy i wspominają o tem nawet mowa tronowa królowej angielskiej.”

Z ostatniej chwili.

Niezawisłe dzienniki berlińskie chwala mowę p. Tiszy. Niemniej zauważono rezerwę, z jaką minister wyrażał się o stosunku Austrji do Niemiec. *National Zeitung* przy tej sposobności znajduje po raz pierwszy słowo nagany dla ks. Aleksandra za jego „przedwczesną i nieumotywowaną” abdykację, a półurzędowy *Leipziger Tageblatt* zachęca rząd bułgarski, aby uległością dla barona Kaulbarsa nie utrudniał akcji mocarstw! Pamiętając to wszystko, co pisała *Norddeutsche allgemeine Zeitung*, możnaby zawołać z poetą: „*Erkläre mir, Graf Oerindur, diesen Zwiespalt der Natur!*” Berliński *Tageblatt* każe sobie telegrafować z Petersburga, że w razie gdyby Anglja i Austrja zechciały sprzeciwić się na serio okupacji rosyjskiej w Bułgarji, Niemcy przyłączyłyby się w rozstrzygającej godzinie do polityki Austrji.

Kreuzzeitung wydaje się niezmiernie uradowaną z oświadczeń p. Tiszy. Twierdzi ona, że obraz polityki austro-węgierskiej, rozwinięty przez p. Tiszę, jest obrazem wspólnych usiłowań i dążeń Austrji i Niemiec. *Kreuzzeitung* przez usta swego korespondenta londyńskiego ofiaruje przymierze Anglii ks. Bismarkowi, „który czuje się istotnie skrepowanym postawą Francji”. Anglja wraz z Austrją, Włochami i Turcją gotową byłaby bronić niezawisłości i zjednoczenia ludów bałkańskich, gdyby ks. Bismark zapewnił jej przynajmniej swą neutralność. Tymczasem *Norddeutsche allgemeine Zeitung* po raz drugi już w ciągu tygodnia podnosi zarzut przeciw ks. Aleksandrowi, że niepotrzebnie abdykował. Zastrzega się ona przeciw insynuacji, jakoby książę ustąpił pod naciskiem Niemiec. Niemcy ostrzegły tylko księcia życzliwie przed pociągającą egzekucją spiskowców, czyniąc to w jego własnym interesie. Sprzysiężenia zdarzają się w najstarszych monarchjach, z czego nie wynika przecież, aby monarcha miał zrzekać się tronu. Z tych wszystkich głosów prasy niemieckiej daje się uczuwać jakiś lekki zwrot z drogi obranej. Czemu go przypisać?

Times zamieszcza następującą depeszę z Wiednia, która wydaje się trochę tendencyjną: Ze źródeł francuskich i rosyjskich rozszerzono pogłoski o przyjęciu ks. Edyńskiego w Konstantynopolu, które miały na celu przedstawić wizytę księcia u sultana jako fiasco polityki angielskiej. Prawdą jest, że sultan cierpiał na lekką niedyspozycję, która uniemożliwiła mu dopełnienie niektórych grzeczności wobec gościa angielskiego. Książę Edyński ma jednak wszelkie powody do zupełnego zadowolenia z pobytu swego w Konstantynopolu i spotkania się z sultanem. To także jest pewnem, że książę zostawił u sultana po sobie jaknajlepsze wrażenie. Jest więcej niż prawdopodobnem, że polityka turecka nie opuści obranej w roku zeszłym po rewolucji filipowskiej drogi porozumienia i solidarności z europejskimi mocarstwami, na korzyść zbliżenia się do Rosji.

Neue freie Presse zamieszcza telegram z Budapesztu, przepowiadający rychłe zwołanie konferencji europejskiej w sprawie bułgarskiej.

Przebieg ostatnich rokowań br. Kaulbarsa z rządem bułgarskim przedstawia się tak: W piątek, o godzinie 6-jej wieczorem, udała się do br. Kaulbarsa deputacja sześciu ministrów bułgarskich z oświadczeniem, iż rząd projektu wyboru ks. Aleksandra zrzekł się bezwarunkowo, natomiast nie może odroczyć wyborów, ponieważ to sprzeciwiałoby się konstytucji bułgarskiej. Br. Kaulbars odrzekł, że postępowanie rządu sprzeciwia się woli Najjaśniejszego Pana, że punkta noty rosyjskiej są nieodwołalne, że jednak zapatrywania rządu bułgarskiego komunikuje p. Giersowi. W sprawie wojskowej ministrowie gotowi są na odpowiedzialność rejencji uwolnić niektórych uwięzionych oficerów po otrzymaniu pewnych rękojmi, inni ukarani będą bądźto w drodze dyscyplinarnej, bądź sądowej.

Z Sofji telegrafują pod d. 2-im b. m.: Ponieważ dotąd pomimo przynagłań rząd bułgarski nie dał odpowiedzi na notę rosyjską, br. Kaulbars zażądał jej w ciągu 24 godzin.

Watykański sekretarz stanu, kardynał Jacobini, miał nowy atak apoplektyczny. Uporeczywie utrzymuje się wieść o zamiarze zamianowania mgrs. Galimberti jego następcą. Prowadził on akcję kompromisarską Ojca św. w znanym sporze Niemiec z Hiszpanją o wyspy Karolińskie. Cieszy się też szczególną łaską wszechwładnego sekretarza Ojca św. mgrs. Boccali.

Sąd wojenny w Madrycie skazał naczelnika ostatniego rokowania generała Villacampa i pięciu podoficerów na śmierć.

Zbiegły z więzienia książę Sewilli wystosował z Tarbes list otwarty, w którym zapewnia, że nie obraził królowej. Twierdzi on, że w więzieniu był źle traktowany, przynajmniej do republikańizmu i przyrzeka pracować nad podkopaniem monarchizmu w Hiszpanji. Jest on przeciwnikiem Niemiec, a zwolennikiem przymierza z Francją i zjednoczenia ludów rasy łacińskiej. Podpisał się: Henryk de Bourbon.

TELEGRAMY

„KURJER WARSZAWSKI”.

Sofja 4-go października. — Baron Kaulbars zawiadomił rejencję, że tekst odpowiedzi rządu bułgarskiego, doręczonej w dniu wczorajszym, nie jest dosyć wyraźnym. Przedstawiciel Rosji domaga się otrzymania w dniu dzisiejszym odpowiedzi stanowiącej w sprawie odroczenia wyborów i ulaskawienia oficerów. Rząd obraduje obecnie nad tą sprawą.

(Ajencja północna.)

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Wiedeń 3-go października. — Cesarz odwiedził wczoraj przybyłego tu króla Milana serbskiego w hotelu, poczem przyjął dłuższą jego rewizytę. Wczoraj król Milan obecnym był na obiedzie dworskim.

Wiedeń 3-go października. — Wczoraj przybył tu król serbski. Złożył i nawzajem odebrał wizytę cesarza austriackiego. Następnie król Milan był na obiedzie galowym, danym na jego cześć w pałacu cesarskim.

Londyn 3-go października. — *Morning Post*, widocznie inspirowana, powiada: Ks. Bismark zdołał pożar wojenny w Europie w ten tylko sposób zażegnać, jeżeli poprze Anglię i Austrję. Anglja nie może posłać swojej floty przez Bałkany, inny stróż bezpieczeństwa musi utrzymać tam spokój. Główną troską rządu w obecnej chwili jest utrzymanie sojuszu z liberalnymi unjonistami w parlamencie. Wzrok nasz zwracamy na Niemcy. Jeżeli ks. Bismark zachowa bezwzględna neutralność, wojna jest pewną. O najbliższej przyszłości Europy rozstrzyga Berlin. Zastanawiamy się nad tem, jakie siły wojskowe posiada Anglja do swobodnego rozporządzenia w grożącej największej wojnie XIX-go stulecia. Jeżeli ks. Bismark poprze Austrję, lojalne współdziałanie Anglii jest zapewnionem.

Petersburg 3-go października. — *Russkij inwalid* opublikował Najwyższej zatwierdzoną opinię rady państwa o pociągnięciu do odbywania powinności wojskowej ludności kraju zakaukaskiego i inowierców okręgów terskiego i kubańskiego. Dla osób wyznania mahometańskiego zamiast dostawiania rekrutów postanowiono czasowo pobierać osobną opłatę pieniężną. Powinność tę ma się wprowadzić od r. 1887-go, odroczywszy jej zaprowadzenie w okręgach batumskim, artwińskim i suchumskim, z wyjątkiem jego okumskiego powiatu, gubernji kutaiskiej, w całym okręgu karskim i okręgu czarnomorskim do r. 1889-go.

Petersburg 3-go października. — Przez rozkaz do zarządu marynarki z d. 15-go września pozwolono uwolnić ze wszystkich części i komend floty żołnierzy na czasowe urlopy od chwili ukończenia przez statki żeglugi po dzień 1-y marca r. 1887-go.

(Otrzymane dziś.)

Dżurdżewo 4-go października. — Garnizon Szumli, złożony z trzech pułków, wysłał w dniu wczorajszym do ministerjum wojny w Sofji następujący telegram: „Biorąc na uwagę obecne wypadki i przekonawszy się że prawa narodów i interesa kraju nieustannie ponoszą szkody z powodu obecnego położenia rzeczy, garnizon, mając na celu zapobieżenie nieszczęściu dla ojczyzny, pragnie aby wszyscy uczestniczący w przewrocie państwowym z d. 21-go sierpnia byli uwolnieni i aby zwróconą została należyta uwaga na notę generała Kaulbarsa z d. 27-go września, dla zapobieżenia zerwaniu między dwoma bratnimi narodami. W przeciwnym razie garnizon będzie się uważał za mającego prawo postąpić według własnego uznania.” Telegram jest podpisany przez trzech pułkowników, dowódców pułków, Chazarowa, Dikowa i Łudskatowa. Za przykładem garnizonu Szumli pójdzie prawdopodobnie wiele innych garnizonów.

Sofja 4-go października. — Baron Kaulbars zawiadomił rząd bułgarski, że treść doręczonej mu onegdaj noty nie jest dość jasną i że życzyłby sobie otrzymać nazajutrz ostateczną odpowiedź w przedmiocie wyborów do wielkiego zgromadzenia narodowego i co do uwolnienia oficerów, którzy przyjmowali udział w przewrocie państwowym. Rada ministrów zajęła się wskutek tego przedyskutowaniem tegoż żądania.

Petersburg 4-go października. — *Nowoje wremja* donosi z Sofji: Rząd bułgarski odpowiedział w sobotę na notę barona Kaulbarsa, obejmującą warunki rządu rosyjskiego. Nota wyraża gotowość rejencji do zadosyćuczynienia żądaniom noty, o ile to będzie możebnem w granicach konstytucji. Baron Kaulbars uważa podobne dwuznaczne przyrzeczenia za niewystarczające.

GIEŁDA.

Warszawa d. 4-go października 1886 r.

Niebardzo jakoś giełda warszawska wierzyć chciała wskazówkom berlińskim, a raczej trwałości rozwijającego się korzystniejszego kierunku. Zaznaczymy z góry pomyłkę sobotnią. Kurs rubli na dostawę kołomiesieczną był 194.50. Dążąc z tą szybkością początkową należałoby się spodziewać dziś dużo więcej aniżeli przyniosły szacowania, które wyżej 194.75 w placeniu nie sięgały. Wskutek tego też ruch zniżkowy dla walut obcych u nas nie był zbyt silny.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 51.50 i płacono 51.42¹/₂, w drobnych sumkach. Krótkoterminowymi obracano jak się dało, stosownie do gatunku papieru, bez wyraźnej dążności, po 51.40, 51.37¹/₂ i 51.35.

Na pomniejsze miasta niemieckie 51.37¹/₂, za długoterminowych małe ilości płacono.

Na Londyn ktoś potrzebujący długoterminowego weksłu po 10.45 za 1 f. st. płacił. W krótkoterminowych żądano 10.42 i po 10.40¹/₂, 10.40 płacono.

Na Paryż 41.50.

Na Wiedeń 83.50 — bez obrotów.

Papiery dosyć mocno.

Listy likwidacyjne po 93.70, poszukiwano większe sztuki — których nie ma — małe 93.60 w żądaniu, po 93.30 i 93.40 płacono — możnaby dalej znaleźć pomniejszenie po 93.30.

Pożyczki wschodnie 100 bez różnicy emisji lecz tylko nominalnie.

Listy zastawne ziemskie 100.75 za I, II, III i IV serje — żądano, 100.40 płacono. Serja V-ta 99.50 w żądaniu, płacono 99.30, tranzakcje zawierano po 99.35, 99.40 i 99.45.

Listy miejskie 99.50, 98.60, 98.30 i 98.30. Płacono za III-ą 97.95 — swet 98, za IV-tą 97.90 i 97.95.

Oblig. 95.95 i 95.50. Za większe 95.65, 95.70 i nawet 95.85 podobno płacono.

Listy łódzkie 96.50, 95.25 i 95 nominalnie.

Z akcyj zanotowano żądania za handlowe 354, dyskontowe 315. Za pierwsze 351.50 płacono i zawarto tranzakcje, drugie po 313 płacono, lecz po tej cenie nie było oddawcy. Za akcje banku handlowego w Łodzi 330 płać chcieli bez sprzedawców.

Godzina 12. — Usposobienie dosyć mocne. Kursa przeciętne.

J. WZ.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 4-go października 1886 r.

Po kilku dniach bezczynności, w ciągu których nagromadziło się przygotowane na targ zboże, dostawy były dosyć znaczne.

Targ dosyć też ożywiony, tak kupujących, jakoteż i ofiarujących było dużo i w rezultacie, pomimo oporu, nabywcy płacili mnielsi za pszenicę ceny niezmienione.

Ogół ofiarowanej na sprzedaż pszenicy wynosił 800 korcy.

Płacono za wyborową 6.50 do 6.70, średnią 6.30, niewielką ilość ordynaryjnej po 5.77¹/₂ odstąpiono.

Żyta 1,000 korcy.

Al tu również posiadacze trzymali się przy wysokich żądaniach i jedna partycja 25 korcy osiągnęła nawet cenę 5.02¹/₂ za korzec. Ceny tej jednak za normalną uważać niepodobna, tembardziej, że większe i znaczne ilości wyborowego żyta sprzedane zostały po 4.87¹/₂ i 4.90. Średnie pobra po 4.85 oddawano.

Jęczmienia ogółem 700 korcy, tak z fur, jakoteż i z próbek.

Płacono 4.27¹/₂ do 4.45 z odstawą.

Owsa 400 korcy rozprzedano po cenach niezmienionych, 2.75, 2.80, 2.95 za korzec.

Innego ziarna nie było na targu.

Siana i siomy, jak zwykle w poniedziałki, wcale nie dostawiono.

J. WZ.

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program

13 (247) większego wieczoru muzycznego we środę dnia 24 września (6 października) 1886 r.

Część I-a. 1. Uwertura z op. „Flet zaczarowany”, wykona orkiestra Towarzystwa. — 2. Sonata appassionata, Beethovena, odegra na fortepianie p. Brykner Stanisław. — 3. Andante Cantabile, Żeleński, odśpiewa p. Jeromin Julian. — 4. Ah! Perfido! Beethovena, odśpiewa p. Dąbrowska Aleksandra.

Część II-ga. 5. Tęsknota, Rubinstein, odśpiewa p. Jeromin Julian. — 6. a) Melodia, Paderewski; b) Etiuda-Szlecer, odegra p. Brykner. — 7. a) Arja z op. „Wesele Figara”, Mozart; b) Serenada Zarzycki, odśpiewa p. Dąbrowska. — 8. Polonez As dur, Chopin, odegra p. Brykner.

Początek o godzinie 8 wieczorem, wejście wyłącznie tylko od strony Teatru Wielkiego. (1192)

— (Art. nad.) Wyczytawszy w nr 264 Kurjera porannego w „artykule nadesłanym” zyezliwą wzmiankę o **kąpielach** przy ulicy Elektoalnej pod nr 21 i zachęcony wzorowym porządkiem, jakim pomieniony zakład ma się odznaczać, udałem się sam we wskazane miejsce. Sumiennosc i miłość prawdy każe mi wyznać, iż przyznawane zalety **zakładu kąpielowego** w niczem nie były przesadzone. Zakład powyższy pod firmą **Kąpiele Elektoalne** rzeczywiście z gruntu odnowiony, zaleca się elegancją, zastosowaniem wszelkich wymagań i wzorowym porządkiem. Przytem czystosc, szybkość usługi i ceny umiarkowane, wyrobić muszą utrzymującemu kąpiele zasłużone fuznanie i stale powodzenie u wszystkich tych, którym mile jest zdrowie. — **Michał K....ski.** (1194)

Dr B. Szancer powrócił.

— Aleksander **Michałowski**, (Nowogrodzka 33, dom Hozera), przyjmuje od 11—12. (3390)

W. PILECKA

powróciła z zagranicy. Właścicielka Magazynu Mód pod firmą **W. Pilecka & Co.**, dotąd przy ul. Czystej nr 6, od 8 października przy ul. Wierzbowej w Hotelu Angielskim. (3399)

— Doktor **Malcz** mieszka obecnie przy ulicy Marszałkowskiej 142 (od ul. Szkolnej 7). (3376)

— Dr. Med. **Mr. Chrostowski**, ord. szp. św. Rocha, powrócił z zagranicy. 3372

— Dr **Malow** powrócił z Ciechocinka, chorych przyjmuje od 5¹/₂ do 7 wieczorem. Hoża 14. (3315)

— **Dr. D. Wassersug**, b. akuszer miasta w Plocku, po zwiedzeniu klinik zagranicznych, zamieszkał w **Warszawie, Zielna 35**. Przyjmuje z chorobami kobiet i dzieci od 8—10 rano i od 4—6 wieczorem. (1177)

— Adolf **Świerczewski**, adwokat przysięgły, powrócił zza granicy. Wspólna nr 10. (3385)

CZYTELNIA

J. KLECZEŃSKIEJ,

dawniej

(1173)

F. SULIMIERSKIEGO,

przeniesioną została na ulicę **Graniczną nr 9** i zaopatrzoną w najświeższe nowości w językach polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim.

— **Właścicielka magazynu mód Helena Zbraniecka** (dawniej S. Kotarska) powróciła z zagranicy. (3342)

LINOLEUM

poleca Magazyn Towarów Meblowych i Dywanów **Józefa Gardowskiego**, Wierzbowa nr 4.

NA RATY Lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję fab. zwierradela i ram **M. Silberberga**, Rymska, gdzie w **Wystawie** umieszczono napis: „Na raty.”

— **Skład M. Maszkow** przeniesiony został na **Krakowskie-Przedm.** nr 23, róg Trebickiej i poleca świeżo otrzymane: **Herbatę, Kawę, Samowary, Tace** i inne wyr. ros. (1187)

Skład drzewa opałowego i węgla kamiennego, przy ulicy Dobrej nr. 40, idąc od ulicy Bednarskiej, zaraz za wodociągiem miejskim istniejący, sprzedaje: drzewo sosnowe lub olszowe sażeń z odstawą rs. 13.

drzewo brzożowe sażeń z odstawą rs. 15.
drzewo rąbane o rubla drożej.
węgiel kamienny po kop. 95 korzec.

Tenże skład posiada przydatne dla stelmachów: drzewo brzożowe, czyli brzoży, dzwona je-sion, brzoż, brzoż., szprychy, obwoły itp. (3362)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go października 1886 r.

W eks le:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51.45	—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.42	—
Paryż 100 franków „ „	41.50	—
Wiedeń 100 guld. „ „	83.50	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.75	100.40
„ „ „ „ m.	100.75	100.40
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—
„ „ „ „ II	98.60	—
„ „ „ „ III	98.30	—
„ „ „ „ IV	98.30	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.50	—
4% Listy likwidacyjne duże	—	93.70
„ „ „ „ małe	93.60	93.30
Bil. Banku Cez. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—
I Pożyczka „wschodn. rs. 100	100.	—
II „ „ „ „ rs. 100	100.	—
III „ „ „ „ rs. 100	100.	—
Listy wileńskie długot. . .	—	—
Akcie i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	95.95	—
Akcie dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcie dr. ż. warsz.-b. rs. 100	83.—	—
Akcie dr. żel. warsz.-teresp.	162.—	—
Akcie dr. żel. fabr.-łódzkiej	175.—	—
Akcie Banku handl. warsz.	354.—	—
Akcie Banku dyskont. warsz.	315.—	313.
Akcie Banku handl. w Łodzi	33.—	—
Akcie warsz. Tow. ub. od ogn.	190.—	—
Akcie warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcie Tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcie Dobrzel. Tow. f. cukru	—	—
Akcie Tow. Lilp., Rau i Lew.	—	—
Akcie Tow. przędz. Zawierc.	250.—	—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 134¹/₂
Od Listów z. m. Warszawy kop. 4
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 20³/₄
Od Listów likwidacyjnych kop. 129³/₄

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 4-go października 1886 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
	kopiejek	
Psz. 242 sm. i ord.	—	577
„ „ pstra i dobra	—	—
„ „ biała . . .	—	630
„ „ wyborowa . . .	—	650 670
Żyto wyborowe 232 funt.	—	437 440
„ „ „ „ „ „	—	485
„ „ wadliwe . . .	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	427 445
Owies . . . 142 f.	—	275 295
Gryka . . . 202 f.	—	—
Rzepik letni . . .	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—
Ziemniaki . . .	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—
„ solone pud . . .	—	—
Siana pud . . .	—	—
Słomy pud . . .	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—
„ „ miękie „	—	—

Cena okowity.

z dnia 4-go października 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 14³

„ garniec rs. 2 kop. 65

Nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa opuścił prasę

„PAN TADEUSZ”

w nowym wytwornym wydaniu kieszonkowym i ozdobnej oprawie, ze złoconymi brzegami, z portretem Adama Mickiewicza. — Cena rs. 2, z przes. rs. 2 kop. 20.

Arcydzieło poezji polskiej, rozpocząć ma **biblioteczkę kieszonkową najcenniejszych utworów naszej literatury stanowiącą pierwsze artystyczne miniaturowe wydawnictwo polskie.** 1930r

NIECAŁA 12.

Magazyn Bławatny

L. FAŁECKIEGO i SYNA,

otrzymał na sezon jesienny pierwszy transport

NOWOŚCI

w materiałach wełnianych i jedwabnych na Suknie i Okrycia damskie i takowe poleca po cenach najprzystępniejszych.

1833

KSIEGARNIA Skład Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa

otrzymała następujące nowości:

- Baudouin de Courtenay J.**—Z powodu jubileuszu profesora Duchńskiego.—Kraków. 1886. Kop. 30.
- Chmielewski A. Ks.**—Nauki na Niedziele i Święta całego roku, miane w Kolegacie Łowickiej.—Warszawa. 1887. Rs. 1 kop. 20.
- Chmielewski P.**—Studia i szkice z dziejów literatury Polskiej.—2 tomy. Kraków. 1886. Rs. 6.
- Chodecki Dr.**—Z dziedziny higieny.—Jak zapobiegać chorobom nerwowym.—Warszawa. 1886. Kop. 40.
- Dobrzański S.**—Komedje (z życiorysem autora, skreślonym przez A. Urbańskiego). Treść: Kajko.—Onufry.—Podjeżdżana osoba.—Tajemnica.—Wujaszek Alfonsa.—Złoty cielec.—Żołnierz królowej Madagaskaru.—Lwów. 1886. Rs. 2 kop. 40.
- Jokaj M.**—Bielica Liwoczańska. Powieść historyczna z węgierskiego.—2 tomy. Lwów. 1886. Rs. 2 kop. 50.
- Ramotki** humorystyczne—zebrał, ułożył i sprzedał nakładcy A. B.—Rzeszów. 1886. Kop. 60.
- Rossowski St.**—Poezje.—Lwów. Rs. 1.
- Stankiewicz M.**—Wiadomość o Biblii Litewskiej, drukowanej w Londynie r. 1663-go i o wrzekomym jej tłumaczu Samuelu Bogusławie Chylińskim.—Kraków. 1886. Kop. 30.
- Wiesiołowski A.**—Postrzelony. Komedja w 4-ach aktach.—Lwów. 1886. Kop. 80.
- Zahorski Wł. Z.**—Darwinizm wobec rozumu i nauki.—Kraków. 1886. Rs. 1 kop. 20. 1931r

FABRYKA I SKŁAD MASZYN

Karola Poszepny

w Warszawie, Marszałkowska nr. 17.
Poleca: wentylatory w wielkim wyborze do odświeżania powietrza w mieszkaniach, szkołach, szpitalach, biurach, pracowniach, restauracjach, cukrowniach, kolejach, koszarach, budynkach fabrycznych, stajniach, oborach i t. p.; **wyciągacze kominowe dymu i pary** (dymochrony), założone na kominach poprawiają ciąg oraz zapobiegają dymieniu się z pieców w lokalach, założone zaś na lufach wentylacyjnych zimnych wywołują silną wentylację.—Fabryka otrzymała od W-nych pp. Budowniczych wiele chlubnych świadectw za dostarczone wentylatory do najpierwszych domów w Warszawie, w Królestwie jak i w Cesarstwie. Między innymi miała zaszczyt dostarczyć do Warszawy: do b. Zamku Królewskiego, do Kancelarii JW. Gubernatora, do Warszawskiego Teatru Rzadowego, do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, do Warszawskiego Kantoru Banku Państwa, do Szpitala Ewangelickiego, do Gminy Ewangelickiej, do V-go Gimnazjum męz., do VI-kl. szkoły realnej W-go Górskiego, do Instytutu Gimnast. Leżnickiego W-go Babińskiego, do Pałacu W. Hr. Przezdzieckiej, do Cesarzkiego Pałacu w Lubochni, do Zarządu Inżynierii w fortecy w Brześciu Litewskim, do Rządów Gubernjalnych w Piotrkowie, w Kielcach i Siedlcach, do Towarzystwa Kredytowego w Kielcach, do Koszar w Kielcach, do Szpitala S-go Ducha w Łomży, do Progimnazjum w Częstochowie, do Fabryki i pałacu W-go K. Szeibler w Łodzi i t. p. 1964R

LICYTACJA w Częstochowie.

W dniu 12 b. m., o godzinie 10-ej zrana, w sali posiedzeń Zjazdu Sędziów Pokoju w mieście Częstochowie, sprzedawać się będzie w drodze działów: 1) plac po spalonym domu (s. p. Karola Fertnera), z należącym do niego ogrodem i pozostałym po pogorzelu budowlanym materiałem, położony w mieście Częstochowie, w bliskości klasztoru Jasno-Górskiego, w miejscowości zwanej Częstochówka, oszacowany na 633 rs. i 2) dział gruntu (ornej ziemi), przestrzeni 11 morgów 286 prentów, położony na miejskich gruntach, w bliskości wyżej oznaczonego placu i z placu tego widoczny, oszacowany na 700 rs.—Wierzytelności na obu nieruchomościach nie ciąży żadne.—Dokumenty i papiery dotyczące się tych nieruchomości, są do przejrzania w Kancelarii Zjazdu w m. Częstochowie. 1954

Właściciel dóbr ziemskich, 3 tysiące morgów rozległości mających, kawaler lat 28, dobrze urodzony, bardzo przystojny, poszukuje młodej
WSPÓLNICZKI R 1922
z kapitałem w gotówce około rubli 60,000, który na pierwszym N tych dóbr zahypotekowany będzie. Największa dyskrekcja zapewni się. Poważne zgłoszenia się przyjmuje biuro ogłoszeń pp. Rajchman i Fendler, Warszawa Senatorska 26, pod lit. S. S. 60.

Historja Powszechna Bekera Zeszyt 3,

opuścić prasę i do nabycia po
10 kop. za Zeszyt.

Warszawa. Wydawca H. Olawski.
Mazowiecka № 6. 1955



OSTYGI Holsztyńskie

codziennie świeże,
w Handlu Win i Delikatów
Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 1915r

Hôtel de France WARSZAWA.

Pokój, dziennie z usługą, od 60 kop.
do 5 rs.

Śniadania po 75 kop. 684R
Obiady po rs. 1.

Znane wino stołowe (Vin de table)
butelka kop. 50, pół butelki 25 kop.

J. Bouquerel & Comp.

1958 **100 łokci 70 kop.!!!**

Wązków z waty do okien i Kit zimowy, poleca **W. Dzisiejewski, Marszałkowska Nr 145,** piąty dom od Królewskiej.

Szkoła Dwuklasowa Początkowa męzka

z Pensjonatem, otwarta w Alejach Jerozolimskich, domu № 74 (nowy), mieszkania № 2. — Tamże wpis uczniów codziennie do Wstępnej, Pierwszej i Drugiej klasy, od godziny 2 do 4 po południu.—Do wstępnej klasy przyjmują nie umiejących czytać.
1854 **A. Mrajski.**

Fabryka, oraz tani Skład Mebli z tapicernią własną

Poleca wybór Mebli dobrej roboty, za które gwarantuje i sprzedaje po cenach niskich. Przyjmuje zarazem wszelkie obstalunki. Róg Senatorskiej i Bielańskiej № 22 nowy.

1957 **W. POGODZIŃSKI.**

W najpiękniejszej dzielnicy Warszawy, w miejscu spacerów i zabaw publicznych, w pośród will i nowych budynków, jest do sprzedania bezgotówki i na czas dłuższy

P L A C,

położony w pobliżu Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej, przy ulicy Pięknej № 7. Łokci □ 3841, frontu 50, głębokości 77, prostokąt, z prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3-ch piętach. Marszałkowska 142, m. 10, od 12½ do 3 po południu. 1959

Kassa Oszczędności

Warszawskiego Kantoru Banku Państwa,
Chłodna № 50 róg Wroniej.

otwarta we Wtorki, Czwartki i Soboty,
od godziny 6 wieczorem do 9.

Przyjmuje wnioski poczynając od 25 kop. Wyplaca część kapitału lub całkowity, bez uprzedniego wypowiedzenia. 1878

Piękny KRÓJ, gustowne FASONY
w Magazynie Ubiórów MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

MIODOWA № 8, wprost kościoła.

1900

Garnitury od rs. 22.
Palt jesienne od rs. 20.
Palt watowe od rs. 24.
Spodnie od rs. 6.
Burki sławuckie, Ubrania Student-
skie, Garnitury frakowe i wszelkie za-
dania, najwykwintniejsze, po cenach również
przystępnych.—Na prowincję próbki wysyła

Skład hurtowy i detaliczny Wyżymaczek i Magli Domowych Ignacego Gantzwahl,

otrzymał wielki transport wyżymac-
zek z walcami czysto gumowe-
mi, uznanych przez panie gospodynie
za najlepsze.—Ceny bardzo przy-
stępne.—Wszelką reperację uskutecz-
nia się w przeciągu 24 godzin.
Telefonu № 491, 1913R

ul. Królewska Nr 49.



ODALISK.

Osobom zwiędłej cery, usuwa zmarszczki,
niszczy wysypkę, liszaje i opaleniznę. 2 rs.,
z przesyłką 2 rs. 50 kop.—Skład w War-
szawie w sklepach: Lipinka na Wierzbowej,
Kalinowskiego № 66, Dobrzańskiego № 7,
oba na Krakowskim-Przedmieściu. 1884r

BARCHANY

Najlepsze, najtrwalsze i najtańsze, w
głównym Składzie fabrycznym na Kra-
kowskim-Przedmieściu № 62 w gma,
chu Dobroczynności, w byłym skle-
pie żyrdardowskim. — Mianowicie:
Barchan zwany Milton zdrowia, z du-
żym kutnerem, łok. po 15 kop.
Barchan biały, gładki, trwały, po
16 kop. łokieć.
Barchan biały rypсовy, wyborowy,
po 18 kop. łokieć.
Barchan biały w prążki po 20 kop. ł.
Barchan pika z dużym kutnerem po
24 kop. łokieć.
Barchan kortowy, najlepszy jaki e-
gzystuje, po 25 kop. łok.
Barchan pika zagraniczny w najpię-
kniejsze desenie, po 35 kop. łok.
Barchan czerwony w prążki czarne,
na Halki, po 22½ kop. łok.
Bojka na Halki najszersza, 35 ko. ł.
Boja ponsowa, wyborowa czysto wel-
nianą, 2½ łok. szer., rs. 1 kp. 10 łok.
Flanela ponsowa czysto welnianą 2¼
łok. szeroka, po 55 kop. łok.
Flanela biała (santé) szeroka, 65 kop.
Kaftaniki higieniczne trykotowe po
80 kop. sztuka.
Korty Milton na Halki, 2¼ łok. szer.,
po 55 kop. łok.
Korty na żakiety i kaftaniki 2¼ łok.
szer. po 90 kop. łok.
Chustki angorowe, duże, ciepłe, baje-
we, po Rs. 4.
Drap de dames na kostjuncy dam-
skie, 2¼ łok. szer., po Rs. 1.
Obstalunki z prowincji będą ekspedjo-
wane natychmiast po otrzymaniu ob-
stalunku. — Adres: Skład towarów,
Krakowskie-Przedmieście № 62, w gma-
chu Dobroczynności, w byłym sklepie
żyrdardowskim. 1897

APTEKA

w miejscowości fabrycznej do sprzedania, o-
brót rs. 1,600. Nabywcą może być podapte-
karz. Dwóch lekarzy: miejscowy i przyje-
zdny. Wiadomość: Włodzimierska 16, m. 5,
od godziny 9—10 rano i od 3—4 po połu-
dniu. 1939

Rs. 2,000

potrzebne są na trzy miesiące, na umiarko-
wany procent. — Dysponujący taką kwotą,
może poznać wiadomość w składzie tyto-
niu P. F. Wilczewskiego, Senatorska № 22.

FABRYKA PIÓR Strusich i Fantazyjnych, O R A Z

SKŁAD KWIATÓW Paryzkich F. GLIWIC,

ULICA SENATORSKA № 28,
wprost kościoła,

poleca na nadchodzący sezon wielki
wybór Nowości paryzkich, jakoteż i
własnego wyrobu.—Pióra strusie
czarne i w najmodniejszych
kolorach.—Upięcia z ptaków i koli-
brów do kapotea. Sukielty fanta-
zyjne. 1841R

Ceny niskie. Magazynom zna-
czne ustępstwa, pranie, farba,
fryzowanie piór na sposób paryski.

Świeże Tytonie

Bojarskiego, Żytomierski i Mesaksudi z Kier-
czy na rozmaite ceny, nadeszły do sklepu
A. Stroynowskiego w Warszawie, No-
wy-Swiat № 17. 1945



Do sprzedania

Faetony używane, Wolanty i Bryczki
różnego fasonu, wszystko do jednego i paru
koni, ulica Wielka № 11/43. 1879

Najtaniej Bielizna

męzka wyborowa, dzienna z materia-
łów krajowych i zagranicznych, wy-
kończenie wykintne, fasony najmo-
dniejsze, po rs. 1.35 i wyżej.—Kale-
sony po 90 kop.—Koszule nocne
białe i kolorowe w różnych gatunkach.
Chustki do nosa płócienne, webowe
i batystowe nie krochmalone, blichu
tegorocznego.

Koszule dla chłopców

oraz Mankiety, Kołnierze i Kalesoniki,
najtaniej poleca

Skład bielizny i trykotaży

J. NATANBLUTA,

Senatorska № 32 nowy.

Uwaga! Przyjmują się wszelkie
obstalunki z prowincji
na bieliznę męzką i takowe wykony-
wają się z największą akuracją i
sumiennością z materiałów na miej-
scu wybranych, jakoteż gdzieindziej
nabytych.—Krój i fasony koszul wy-
trzymują krytykę najsurowszych zna-
wców.—**Wstawiam Gorsy, Man-
kiety, Kołnierze do koszul, po
cenach również tanich.** 1892R

SZUBA podbita popielicami, obło-
zona nerkami, pokrycie czarne
kosztowne, jest do sprzedania za przystępną
cenę dla osoby wiekowej. Wiadomość: Żela-
zna № 20E, mieszkania № 2. 1959R

APTEKA

blisko Warszawy, do sprzedania na dogo-
dnych warunkach.—Wiadomość w Aptecce p.
Wojeckiego, u Prowizora p. Widery, Nowy-
Świat. 1895



Jonas Brook & Bros

Fabrykanci Nici

Glacé i Matowe,

Crochet i do znaczenia, białe
i kolorowe,

Meltham Mills (Anglja),

Główny Skład w Warszawie

6. Bielańska 6.

B. D. Fothergill.

Kaucjonowane Bimro Nauczycielskie ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia Guwernerów i Nauczycieli, obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych, Bony różnych narodowości i Korepetytorów. 1910

Fabryka Pantofli filcowych

DZIKA № 46,

1-e pigro front (dawniej Marszałkowska 119), poleca na sezon zimowy, eleganckie i gustowne wyroby po niskich cenach.—H. RIEGEL. 1919R

200 rubli

za wyrobienie posady, w Warszawie lub na prowincji, mogącej utrzymać człowieka familijnego. Pożądanym byłby zakres farmaceutyczny. — Hotel Niemiecki № 81. od godz. 10. do 3-ej 1935

Wszyscy przyznają, że najtaniej i najlepiej kupić można wyłącznie w znanym powszechnie ze swej taniości składzie towarów przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania 4, mianowicie:

Wełny na suknie w kratkę lub paseczki po 10 kop. łok.

Varsowie wełna elegancka na suknie podwójnej szer. po 30 kop. łok.

Krepa wełniana na suknie podwójna po 30 kop. łok.

Afganistan przesłuchana wełna najmniejsza na suknie po 60 kop. ł.

Plaids znana ze swej dobroci wełna podwójnej szer. po 60 kop. łok.

Kaszmiry czarne i kolorowe podwójnej szer. czysto wełn. po 60 kop.

Materiały na pokrycie futer po cenach dotąd niebywanych.

Flanela ponsowa wyborowa 2 1/2 łok. szer. po 50 kop. łok.

Kołdry wełniane bajowe puszyste po Rs. 3.

Kołdry wyborowe bajowe bardzo ciepłe po Rs. 4.

Kołdry watowe trwałe od 3 Rs. do 9.

Chustki angorowe bajowe bardzo ciepłe po Rs. 4.

Stołowa białozłota czysto niciana, Ceny najtańsze.

Sienniki gotowe drelchowe niciane po Rs. 1 kop. 80.

Tuzin chustek białych dużych Rs. 1.

Bielizna męska, damska i dziecienna bardzo tania.

Prześcieradła gotowe obrębiane bez szwu 85 kop.

Ręczniki adamaszkowe 3 1/2 łok. dł. po 35 kop.

Powłóczki gotowe eleganckie trwałe po 75 kop 1903

Kuracyjne słodzinne WINOGRONA BADENSKIE,

nadchodzą codziennie świeże

DO HANDLU

A. Kostorkiewicz,
Plac Teatrny 18, w domu
pp. Kanoniczek.

PS. Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotnie w oryginalnych koszykach od 10 do 12 zł. 1882R

Skład Materiałów Aptecznych Tadeusza Góreckiego,

Nowy-Swiat 7, nawprost straży ogn.

Niezależnie od wszelkich towarów w zakresie składu wchodzących

ma zaszczyt polecić:

Nową!

Najdoskonalszą Zaprawę do posadzek olbrzymo-woskowo-terpentinową bezbarwną, oraz w różnych najpiękniejszych kolorach przewyższającą wszelkie dotąd używane, oraz

Nowy!

Błyszcz posadzkowy w proszku, nadający podłogom i posadzkom prześliczny połysk. 1947

Dla pp. handlujących stosowny rabat.

Wielki medal srebrny.	636r	Cenniki franco i gratis.
	Lakiery i Farby	
	polecają	
	Zakłady Przemysł.-Chemiczne	
	W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT	
	w Warszawie, Elektoralna 37.	

Propinacja

z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia w bliskości Warszawy, w bardzo ruchliwym miejscu, przy szosie, w okolicy fabrycznej. Wiadomość: ulica Długa № 23, w zakładzie restauracyjnym u właściciela. 1919

TRANY LECZNICZE Z BERGEN

zółty i biały parowy, oraz

biały Lofodzką,

mają zaszczyt polecić

1943R

Składy Materiałów Aptecznych LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

ulica Senatorska № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek,

ulica Marszałkowska № 140, pomiędzy Świętokrzyską i placem Zielonym.

SPECJALNA FABRYKA KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszymi sztucznymi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

Nowy-Swiat dom własny Nr 38.

NAGRODY MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń 1873

Paryż 1867

Filadelfia 1876

Londyn 1862

Petersburg 1870

Moskwa 1865, 1872

Warszawa 1842, 1846

1868, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materiału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielkości, ceny umiarkowane.

Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 374R

MAGAZYN BŁAWATNY wyrobów krajowych i zagranicznych W. Kleczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 64, w Resursie Obywatelskiej,

otrzymał i poleca na sezon obecny wielki wybór towarów i sprzedaje takowe po cenach bardzo niskich, a mianowicie:

Plaids czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po kop. 60, 65 i 75.
Chevioty czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po kop. 75 i rs. 1.
Surene czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 15.
Tricotine cardé czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 35.
Double face czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po rs. 150 i 180.
Epinglé czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 10.
Cheviot Mohair czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 25.
Materiały w kratkę pół wełn., 1 łokieć szerokości, po kop. 15 i 20.
Tartany w kratkę pół wełn., 2 łokcie szerokości, po kop. 35, 45, 50 i 75.
Crepy pół wełn., 1 łokieć szerokości, po kop. 22 1/2, 25, 30, 35.
Plaids pół wełn., 2 łokcie szerokie, po kop. 40 i 45.
Kaszmiry czarne, czysto wełniane, podwójnej szerokości, po kop. 60, 70, 80, 90, rs. 1, rs. 1.10, 1.20, 1.35, 1.50, 1.60, 1.70, 1.80, 2, 2.25 i 2.50.
Armury i Chevioty na pokrycie szub i futer, 2 1/4 łokcia szerokości, po rs. 1.20, 1.40, 1.50, 1.60, 1.70, 1.80, 1.90, 2, 2.25 i 2.50.
Fianele czysto wełniane, 2 1/4 łokcia szerokie, po kop. 50, 60, 70, 80, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.35.
Korciki 2 1/4 łokcia szerokie, po kop. 60, 75, rs. 1, 1.25, 1.50, 1.60, 1.80 i 2.10.
Camloty czarne, po kop. 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50.
Chustki duże, czysto wełniane, po rs. 2.25, 3, 4, 5, 6, 6.50, 7, 8, 9, 10, 12 i 15.
Adamaszki na kołdry, czysto wełniane, 2 1/2 i 3 łokcie szerokie, po kop. 90, rs. 1.15, 1.30.
Kołdry w najlepszym gatunku, po rs. 9.50 sztuka.
Velvety krajowe czarne i kolorowe, po kop. 55.
Velvety angielskie czarne i kolorowe, po kop. 75, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.30, 1.40, 1.50 i 1.60.
Barchany białe, po kop. 13, 15, 18, 20, 22 1/2, 25, 30, 35 i 40.
Barchany kolorowe, po kop. 15, 16, 18, 20, 22 1/2 i 25. 1927r
Plaids męskie duże, po rs. 10 i 12.

HURTOWY I DETALICZNY HANDEL

W. KRONENBERGA,

Żelazna Brama, róg Żabiej Nr 6,

poleca PP. Handlującym wielki zapas nafty i Benzyny, produkcji Braci Nobel, po cenach najniższych, t. j. po jakich sprzedaje główny Kantor Braci Nobel.

Nabywać można w każdej ilości, w Cysternach wagonowych, w beczkach, balonach, butlach i t. p., na najdogodniejszych warunkach.

Krochmale prawdziwe ryżowe najlepszych marek, w skrzyniach netto i w opakowaniu papierowym (w pudełkach), sprzedaje taniej jak inni handlujący tym artykułem.

Świece Cerazynowe kolorowe i surową Cerazynę, wyroby woskowe, stearynowe i wszelkiego rodzaju tłuszczu, oraz wiele innych artykułów handlu, nabywać można w każdej największej ilości na najdogodniejszych warunkach, udzielając znaczny kredyt stałym odbiorcom.

Polecając się względem Szanownej Publiczności, pozostaje z uszanowaniem

1924 R **Walenty Kronenberg.**

MAGAZYN FRANCUZKI, ulica Hr. BERGA Nr 8,

poleca artykuły użyteczne i praktyczne następujące:

Mamki sztuczne Francuzkie, działające równie łatwo jak pierś Matki (1 rs.)—**Lampki nocne Bains-Marie** dla dzieci i dla chorych (3 rs. 50 kop.)—**Kieszonkowe Kuchenki à la Minute** 3 rs. 75 k.)—**Tapioka** Brazylijska (35 kop.)—**Sagon** (40 kop.)—**Arrow-Root** (40 kop.)—**Julienne** Paryzka aux fines herbes (60 kop.)—**Knotki nocne Paryzkie** (Veilleuses), (pudełko na 3 miesiące 15 kop.)—**Filtiry** Albert do wody (2 medale srebrne 1881 r. i 1885 r.)—**Maszyny do plisowania** Wanzel, plisujące i prasujące jednocześnie.—**Aparaty samopiorące** Harmens (18 rs.)—**Panama** do wywabiania plam i do oczyszczania sukien, pończoch kolorowych i t. d. (15 kop.)—**Kabyline** do farbowania w domu wszelkiego ubrania (35 kop.)—**Ekonomiczne Brûle-tout** Paryzkie do świec (15 k.)—**Abażury** w wielkim wyborze (od 10 kop.)—**Classe-feuilles**, Energène.—**Krany automatyczne** (1 s.)—**Laski i Wachlarze** akustyczne i t. d.—**Zabawki i Gry** towarzyskie wszelkiego rodzaju od najtańszych. 1965R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Października r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1886 efektów pogrzebowych dla służby pogrzebowej wyznania rzymsko-katolickiego, od summy anszlagowej rs. 4,999 kop. 11.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 500 i na koszt ogłoszenia rs. 45, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1886 efektów pogrzebowych, dla służby pogrzebowej wyznania rzymsko-katolickiego, od summy rubli 4,999 kop. 11 i ustępuję od takowej summy procentów . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy wadium rs. 500 i na koszt ogłoszenia rs. 45, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1948r

Od Magistratu m. Warszawy.

Kontrakty z właścicielami domów o najem lokali dla służby cyrkulów policyjnym Wolskiego, Sobornego i Łazienkowskiego, oraz dla niższej służby Cyrkulu Zamkowego, ekspirują z dniem 20 Czerwca (1 Lipca) roku przyszłego.

Magistrat ma honor wezwać pp. właścicieli domów, którzyby mogli pomieścić u siebie służbę pomienionych Cyrkulów, o poinformowanie się na gruncie o obszerności żądanych lokali i następnie o przedstawienie deklaracji za jaką mianowicie cenę i pod jakimi warunkami zgodziliby się takie lokale wynajmować.

Deklaracje będą przyjmowane do dnia 19 (31) Października r. b. włącznie. 1853r

Zakład leczniczy hydropatyczno-pneumatyczny dla chorych przychodzących, D-rów: Dobrzyckiego i Fritsche'go.

Oboźna № 5,

1. **Leczenie ściśnięciem powietrzem** w dwóch gabinetach pneumatycznych, oraz stosowanie wielkiego dwucylindrowego przyrządu o dowolnie zmiennem dodatkiem i ujemnem ciśnieniu, (wysięki pleuryczne, rozdęcie płuc, astma, katar dróg oddechowych bądź przewlekłe, bądź świeżego pochodzenia, cierpienia serca).
2. **Leczenie hydropatyczne.** Zakład zaopatrzony jest we wszystkie przyrządy według najnowszych wymagań nauki: kąpiele parowe, kąpiele rzymskie, kąpiele ogólne w obniżonym basenie, kąpiele wannowe, nasiadowe, natryski (prysznic) o różnych temperaturach, natryski t. zw. **szokowe**, koce, oraz wszelkie procedury w zakres hydropatii wchodzące (osłabienie ogólne, blednica, liczne cierpienia nerwowe, początkowe cierpienia rdzenia pancerzowego, przewlekłe cierpienia żołądka i kiszki, zastarzałe reumatyzmy itd.).
3. **Massaż czyli terapia mechaniczna**, oraz kombinacja hydropatii z masażem (skrzywienia członków, oraz zgrubienia stawów szczególnie od wysięków zależne, chroniczne zaparcie kiszki, neuralgie obwodowego pochodzenia i t. d.).
4. **Kąpiele: solankowe, żelaziste, igliwowe** (skrofule, niedokrewność, osłabienie ogólne).
5. **Inhaloterapia** czyli leczenie za pomocą **inhalacji**. Zakład posiada przyrządy wszelkich systemów i konstrukcji do stosowania wzięcia (stany kataralne dróg oddechowych z obfitem wydzielaniem połączone, jamy oskrzelowe, cuchnąca płwocina i t. d.). 659

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako niezawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

D-ra Lengiel'a

BALSAM BRZOSZOWY,

analizowany i uznany przez Władze lekarskie w Petersburgu i w Moskwie. Wskutek decyzji Wysokiego Departamentu Medycznego w Petersburgu z dnia 12 Maja za № 4654, przewóz i sprzedaż balsamu zostały dozwolone.

Środek do upiększenia cery.

Cena słoika wraz z przepisem rs. 1 kop. 50.
D-ra Fried. Lengiel'a mydło Benzesowe, sztuka kop. 60, do nabycia w Warszawie, u pp.: Aleksandra i Marcellego, J. Kalinowskiego, A. Lipink i Teofila Szulca, oraz we wszystkich lepszych aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.—Na prowincji: w **Berdyczowie** S. Kozickiego, w **Brześciu** lit. K. Niewińskiego, w **Częstochowie** Maurycyego Nefelda & Comp., w **Grodnie** A. Krupowicza, w **Kownie** Mirona Klimowicza, w **Łęczycy** Tobiasza Kohn, w **Łodzi** St. Janickiego i M. Lisieckiej, w **Łomży** Cwalińskiego, Kopelowicza i J. Piotrowskiego, w **Lublinie** W.



Grafczyńskiego, i J. Rozdoby, w **Mińsku** Czesława Borzęckiego i K. Iwanowskiego w **Piotrkowie** J. Bastrzyckiego i J. Różyckiego, w **Płocku** M. H. Kempnera, w **Radomiu** Piątkowskiego, w **Siedlcach** J. Górskiego, w **Wilnie** W. Andrzejkowicza, P. Gruszeńskiego i H. M. Straszewskiego, w **Włocławku** Cezarego Huss i Władysława Pollacka i w **Zytomierzu** u A. Pomykańskiego.

Kupujący są proszeni nie żądać innego preparatu jak tylko „Balsam Brzozowy D-ra Lengiel'a” i uważać na to szczególnie, ażeby flakony opatrzone były powyższą etykietą i nazwą D-ra Fried. Lengiel.

Główna ekspedycja u p. Gust. Stuermer w Warszawie, Szkoła № 7. 675R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Października r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje na dostawę w r. 1886, efektów pogrzebowych dla służby pogrzebowej Omentarza powązkowskiego, od summy anszlagowej rs. 4,031 kop. 82.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczetowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożenie w tejże kasie wadium w ilości rs. 400 i na koszt ogłoszenia rs. 45, które nienutrzymającemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdorazowo wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się dostawę w r. 1886, efektów pogrzebowych dla służby pogrzebowej Omentarza Powązkowskiego, za sumę rs. 4,031 kop. 82 i ustępuję od takowej summy procentów, . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy wadium rs. 400 i na koszt ogłoszenia rs. 45, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1872r

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10 EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika J. v. Liebig.
wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowym. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych. 59R

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonialnych, delikatesów, materiałów aptecznych, Aptekach i t. p.

Nowo-otworzona filja Składu towarów Norymberskich

FIRMY

1861 R

W. WACHE,
przy ulicy RYMARSKIEJ Nr 18,
poleca się doborem towarów Szanownej Publiczności.

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD KSIĘZTWA ŁOWICKIEGO

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 15 (27) i 16 (28) Października r. b. 1886, począwszy od godziny 10-ej przed południem, odbywać się będzie w Biurze Zarządu Księstwa w Skierniewicach głośna in plus i przez opieczetowane deklaracje licytacja na sprzedaż drzewa w leśnictwach Lubochnia i Radzice, nad rzeką Pilicą położonych, w następujących obrębach, a mianowicie:

15 (27) Października r. b. w leśnictwie Lubochnia.

1.	W obrębie Sarnia Góra od sumy szacunkowej rs.	478	kop.	39.
2.	Leszczyny	4,140	24.	
3.	Rzekietka	3,338	19.	
4.	Czołna	7,524	2.	
5.	Szczurek	2,452	91.	
6.	Potok	2,576	87.	
7.	Żądłowice	4,100	80.	
8.	Konewka	13,668	7.	
9.	Spała	1,405	3.	
10.	Cygan	6,146	84.	
11.	Chrzemce	1,961	19.	
12.	Kruszewiec	3,260	73.	

16 (28) Października r. b. w leśnictwie Radzice.

1.	W obrębie Zarzecz od sumy szacunkowej rs.	442	kop.	74.
2.	Bugaj	2,406	80.	
3.	Śługocice	2,469	33.	
4.	Zielona	2,488	30.	
5.	Piła	3,820	11.	
6.	Giełzów	1,397	99.	
7.	Dęba	2,415	58.	
8.	Bukowiec	1,504	90.	
9.	Sitowa	275	33.	
10.	Kiełcznica	461	60.	
11.	Janów	637	86.	
12.	Brudzewice	10,224	22.	
13.	Kłonna	319	98.	
14.	Poświętne	635	80.	
15.	Błogie	7,741	32.	
16.	Sieczka	1,382	31.	
17.	Jaksonek	1,508	42.	
18.	Taraska	3,569	77.	

Przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć na wadium do kasy Księstwa 1/10 część sumy szacunkowej lub też do deklaracji dołączyć kwit Banku Państwa albo kasy Księstwa na złożone wadium w oznaczonej ilości.

Warunki do licytacji przejrzane być mogą codziennie w Biurze Zarządu Księstwa i w Urzędach leśnych Lubochnia i Radzice od godziny 9-ej zrana do 3-ej po południu, oprócz dni świątecznych i galowych.

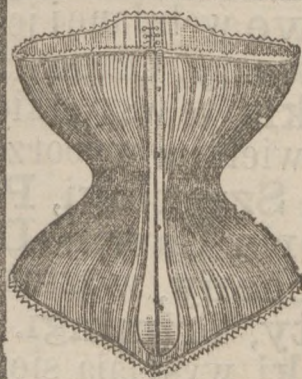
Pragnącym przekonać się na gruncie o stanie lasu i jakości drzewa wystawionego na sprzedaż, miejscowa służba leśna na żądanie okaże.

Skierniewice d. 13 (25) Września 1886 r.

Pomocnik Zarządzającego Księstwem Czachowski.

Referent Nowodworski.

1917r



Największa parowa fabryka Gorsetów,

założona w roku 1878.

„Dobroć, trwałość, taniość.”

Już od lat osmiu cieszę się zaufaniem Szanownej Publiczności.—Ja byłem, że tak powiem, założycielem prawdziwej fabrykacji gorsetów w całym Cesarstwie Rosyjskiem, za moją zaś głównie inicjatywą, branża ta doszła tu do dzisiejszego swego rozwoju, do tego stopnia, że krajowa fabrykacja gorsetów, w niczem już nie ustępuje zagranicznej, przeciwnie zaś przewyższa takową pod względem dobroci.

Pozwalam sobie zatem upraszać Szanowną Publiczność o dalsze łaskawe względy, posiadając bowiem (jak żadna inna fabryka), wielki wybór gorsetów we wszelkich możliwych gatunkach, oraz fasonach paryżskich i wiedeńskich, nadto wykonywając wszelkie specjalne zamówienia jaknajdokładniej, staram się zawsze i jestem w możności zadowolnić Szanowną Klientellę. Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabryka przy ulicy Świętokrzyskiej № 24 (34).

Każden gorset jest opatrzonej moją firmą.

1791R

Główny Skład WYROBÓW Fabryki ŻYRARDÓW

w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 55
i Skład detaliczny Żyrardowski na Tłomackiem Nr 1, róg Bielańskiej, polecają:

Płótna w wszelkich gatunkach i szerokościach na bieliznę damską, męską, dziecinną i pościelową.

Płótna i Kreasy niedobielane, Rewańtuch.

Płótna surowe i Drelichy, Worki płóciennie i drylichowe.

Bieliznę stołową: garnitury jacquard i adamaszkowe z 6, 12, 18 i 24 serwetami, w deseniach stylowych.

Obrusy pojedyncze w wszelkich wielkościach, Serwety stołowe, Serwety do kawy i herbaty, Serwetki deserowe białe i kolorowe.

Garnitury do herbaty z 6 i 12 serwetkami deserowymi, lniane i jedwabne w najświeższe desenie i fantazyjne.

Ręczniki: kreasowe, jacquard i adamaszkowe, na tuziny i łokcie.

Sciereczki do kurzu, szkła i porcelany, w wielkim wyborze deseni.

Chustki do nosa płóciennie, batystowe i jedwabne, białe i kolorowe gładkie, z obrębami i kolorowymi szlakami.

Bieliznę damską i męską gotową

jak najstaranniej podług najświeższych modeli paryżkich wykończoną.

Gotowe wyprawy kompletne od 250 do 5,000 rs.

Wyroby pończosznicze.

Skarpetki, Pończochy, Kaftaniki, Kalesony w welnie, fil d'Ecosse, bawełnie i jedwabiu, wszelkich wielkości i w wielkim zapasie.

Spódnice i Chustki włóczkowe, Szale wełniane i sznelowe.

Kamizelki do polowania.

STANIKI TRYKOTOWE w różnych kolorach najświeższego kroju i przybrania, paryżkie i krajowe.

Kąpielowe Płaszcze, Garnitury, Ręczniki, Prześcieradła, Trzewiki, Pantofle, Dywaniki i materiały kąpielowe na łokcie.

Firanki tiulowe szwajcarskie, angielskie i francuzkie

białe i crème, na łokcie i odpasowane.—Okno od rs. 4 począwszy.

Story kolorowe i białe, Vitrâges, Antimacassar.

Kapy na łóżka gipiurowe, niciane i tiulowe, bawełniane, gobelinowe, pikowe, waflowe, repsowe i adamaszkowe.

Kołdry watowe wełniane i jedwabne. Derki wełniane i pluszowe.

Serwety, Dywany, Chodniki, Materiały na obicia mebli, portjery.

Flanelki gładkie w wszystkich kolorach, Flanelki w desenie, angielskie, francuzkie i krajowe, w wielkim wyborze, na szlafroczy i ranne ubrania.

Madapolamy, Szyrtingi, Perkale, Kreasy, Półpłótna, Muśliny, Batysty, Victoria-Lawn, Dymki, Piki, Brylantyny, Satynki, Barchany, Piki-barchany, w sztukach i na łokcie.

Koronki, Hafty, Trimmingi.

Próby i cenniki wysyłają się na prowincję bezpłatnie i pierwszą pocztą.

W celu szybkiego załatwienia zleceń listownych, uprasza o adresowanie do

„Magazynu Żyrardowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 55.”

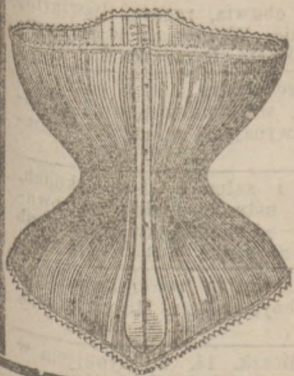
1918R

Zarządzający Zakładem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

Centralna Fabryka Gorsetów

„AUX QUATRE SAISONS.”

WIERZBOWA № 6, Hotel Angielski.



Główny punkt do specjalnych obstalunków wszystkich rodzajów gorsetów, w najlepszych fasonach Paryżskich i Wiedeńskich, jednocześnie fabryka urządzona z największą elegancją i jedyna w swoim rodzaju, poleca bogaty wybór gorsetów **po cenach bardzo przystępnych**, z nadmienieniem, że jedynym staraniem tejże jest, zadowolnić wszystkich swoich klientów. 1958R

AUX QUATRE SAISONS.

Fabryka, ulica Wierzbowa № 6, Hotel Angielski.

FABRYKA GORSETÓW

„Au bon marché”

№ 6 Miodowa № 6.

W przeciągu dwuletniej egzystencji, fabryka zjednała sobie obszerną klientelę dzięki swojemu dobremu wyrobowi, gdyż zawsze staraniem jej było zadawać Szanowne Damy, tak pod względem solidności roboty jak i wyborowych fasonów, tuszy więc sobie, że i nadal tem samem zaufaniem Szanowne Damy raczą fabrykę zaszczycać.

Nabywszy teraz świeże fasony, dobre materiały i dodatki do gorsetów, fabryka pod każdym względem poprawia swoje wyroby, że nie tylko z konkurencją krajową ale i zagraniczną w zapasy iść może, gdyż wyrabia gorsety najlepszym francuskim fasonem. — Ponieważ w ostatnich czasach namnożyło się wiele konkurencji, a zatem czuję się w obowiązku nadmienić, że oprócz firmy znajdującej się na tejże ulicy, nie posiadam

Innej.—Fabryka Gorsetów „Au bon marché,” № 6 Miodowa № 6. 1816R

Skład Włóczek, Filozeli i różnych robót ręcznych

H. SCHLWUJ,

Nowy-Świat № 53, naprzeciw Apteki p. Lilpop.

poieca WW. Paniom w dużym wyborze: Włóczki, Filozele, Pele, Kanwy, Desenie, oraz wszelkie gotowe i zaczęte Haffy na suknie, atlasie, pluszu i kanwie.—Przytem towary Galanterijne i Niciarskie.

Zamówienia z prowincji akuracie załatwiam.

1862

ZAWIADOMIENIE

z Fabryki wyrobów

Rękawicznich

W. JURCZYKOWSKIEGO

W WARSZAWIE.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż niezależnie od istniejącego od lat 15-tu Magazynu przy ulicy Elektoralnej № 4, oraz filji w m. Piotrkowie przy ulicy Petersburskiej (Kaliskiej).

OTWORZYŁEM także sam Magazyn przy ulicy Wierzbowej róg Hr. Kotzebue № 1, wprost Hotelu Angielskiego,

który to magazyn zaopatrzylem w wielki wybór rękawiczek z własnej fabryki w różnych gatunkach, oraz wielki wybór galanterji praktycznej, potrzebnej do użytku codziennego. Ceny tak rękawiczek jakoteż wszystkich towarów w nowo-otworzonym Magazynie, będą też same jak dotąd w Magazynie na Elektoralnej, możliwie niskie.—Pracując przez lat kilka w tym zawodzie w pierwszorzędnym miastach Europejskich, nabrałem praktycznej i teoretycznej wiedzy, to też jestem w możności wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności zadość uczynić.

Zarazem czuję się w obowiązku złożyć Szanownej Publiczności podziękowanie za okazywane mi dotąd względy, a dla uzyskania większego uznania i poparcia Szan. Publiczności, zadaniem mojem będzie najwybredniejszym wymaganiom w zupełności odpowiedzieć.—**W. JURCZYKOWSKI.** 1842R

Tektura kamienno-smółowcowa do pokrywania dachów, wyrabiana w fabryce Soczewka,

powiat Gostyński, gubernja Warszawska.

Dachy z tektury kamienno-smółowcowej, ręcznego wyrobu, stanowią lekkie, trwałe, bezpieczne i tanie pokrycie, **wypróbowane w kraju od lat 30.**—Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, stawiają te dachy na równi z dachami metalowymi, co do wysokości składek assekuracyjnych.—Zamówienia przyjmują się w Zarządzie Fabryki Soczewka lub w Warszawie, w Kantorze sprzedaży przy ulicy Granicznej Nr 15.—Cena 1 łokcia kwadratowego m. polsk. 10 kop.—Cena 1 łokcia kwadratowego z pokryciem 17 kop.—Broszurki objaśniające na żądanie franco i bezpłatnie. 1902

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka śpiewu, uczennica Caffè-gego i muzyki z patentem konserwatorium, udziela lekcje. Włodzimierska № 16, m. 18; zastać można od 12 do 3 po południu. Florentyna Paszkowska. 14803

Przyz i półksiężyc, (kwestja wschodnia). Najnowsza łamigłówka metalowa po 40 kop. w nowo-otworzonym sklepie A. J. Włodzimierskiego, Trebacka, róg Nowo-Senatorskiej (№ 2). Handlującym rabat. 1619

Instytutka z patentem instytutu muzycznego, udziela lekcje muzyki na fortepianie, teorii i harmonii, przysposabia do egzaminu. Proszę adresować do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. H. Z. 14941

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, konwersacją francuską i niemiecką, dobrą muzyką, poszukuje lekcji. Złota 4, mieszkania 23. Osiałowska. 15401

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent instytutu Muzycznego, poszukuje lekcji za obiady lub mieszkanie. Oferty składać w kantorze Kurjera pod adresem: Jadwigi Ziełińskiej. 2208

Nauczycielka polka, posiadająca dobrze francuski, niemiecki z konwersacją i przedmioty klasyczne, udziela lekcje. Mazowiecka № 10. Wieczory rodzinne. 15298

Angielka z Londynu Agnes Crayfer, udziela lekcje konwersacji. Marszałkowska № 116, mieszkania 14. 15735

Młoda bona z Austrii, potrzebna jest zaraz do dziecka. Wiadomość: ulica Złota 23, mieszkania 4. 15661

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczniów do szkół rządowych, poszukuje lekcji na godziny. Oferty w administracji Kurjera Warszawskiego pod lit. (F. W. G.) 15726

Lekcje muzyki i francuskiego, poszukuje pokoju z życiem lub bez, nauczycielka z patentem konserwatorium. Hoża 21, m. 1. Holwińska. 15650

Student uniwersytetu poszukuje lekcji korepetycyj lub kondycji. Widok № 8, mieszkania 8. 2246

Potrzebna bona niemka młoda, przychodnia. Nowogrodzka 21, mieszk. 2. 15765

Potrzebna na wieś rodowita francuzka.—Adres: Wróblewska, Wąsewo przez Radziejowo. 15823

Udzielam lekcje robót w domach prywatnych, zakładach bankowych. Krucza 26, od 11-tej do 1-ej. Bohdanowicz. 15756

Niemka rodowita, katolicka, z patentem, znająca gruntownie swój język, także polski i ruski, udziela lekcje konwersacji za zapłatę albo za obiad lub pokój. Adresy zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego. Veronica Mazur. 15797

Posady i prace.

Do linjowania i rubrykowania potrzebna jest uzdolniona panna. Wiadomość w składzie papieru F. Cernak, Bielańska 5. 15743

Rządca z tysiącem rubli do folwarku 8-włokowego potrzebny zaraz. Porozumienie przez p. Kochanowicza w Warszawie, Jerozolimska 39/19. 15762

Poszukuje się zdolnego służącego z bardzo dobrymi świadectwami. Wiadomość u rządcy hotelu Angielskiego. 15681

Mężczyzna mający pracę, znający oprócz polskiego język ruski, piszący czytelnie i kaligraficznie, obznajmiony z biurowością i z przepisami meldunkowymi, poszukuje miejsca rządcy domu, pisarza, lub innej jakiegokolwiek stosownej czynności, którą będzie pełnić gorliwie i przychylnie; tenże przyjmując przysposobienie. Upraszam o łaskawe nadesłanie adresów na ulicę Chmielną № 98, do sklepu wiktuałów. 2247

Mężczyzna inteligentny, muzykalny, poszukuje zajęcia. Oferty pod lit. W., w kantorze Kurjera. 15690

Osoba młoda, polka, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca do sklepu z kaucją. Wiadomość: ulica Miodowa № 12, u p. Perkowskiej, w oficynie, 2-e piętro. 15691

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje miejsca panny służącej. Posiada chlubne świadectwa, może wyręczyć panią w zajęciu domowym. Oferty upraszam składać pod lit. L. O. w administr. Kur. 15671

Potrębnym jest rządcą domu ze świadectwami i kaucją. — Adresy z kopjami świadectw składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami M. B. 15710

Potrębne są panny uzdolnione, do spódnice i staników, do pracowni p. Michniewicz. Nowy-Świat № 52. 15541

Mężczyzna w średnim wieku, obeznany z czynnościami biurowymi, piszący po polsku i po rosyjsku, poszukuje posady pisarza, lub też jakiego zajęcia u panów rejentów lub komisarzy sądowych. Wiadomość na Łuckiej № 16 (26), m. № 22. 2220

Osoba z lepszej rodziny poszukuje miejsca do pojedynczej osoby. Ulica Freta № domu 25, mieszkania 22. 15599

Potrębne są panny zdadne do staników i spódnice. Ulica Wileńska № 12, m. 18. 15601

Do magazynu kapeluszy męskich potrzebna jest panna do szycia. Nowy-Świat № 57. 15736

Potrębny chłopiec do stolarza. Ulica Śliska № 7 nowy. Jan Dymiński. 15736

Wygany z Prus i skończony technik, prosi o jakakolwiek stałą posadę, by nie zginąć z żoną. Oferty proszę pod „Technik” do kantoru Kur. Wars. 2255

Panna przystojna i miłej powierzchowności, z kaucją i rekomendacją potrzebna jest do sklepu. Wiadomość: Ciepła 10, mieszkania 12, od 1-ej do 3-ej. 2251

Uczeń do dentysty potrzebny. Senatorska № 4, róg Miodowej. 15354

Osoba znająca krawieczyznę i wszelkie roboty, jako to: szycie bielizny, haft i znaczenie, mająca swoją maszynę, życzy umieścić się w jakim zamożnym i zycznym domu ze wszystkim lub na dni; może się zajmować utrzymaniem w porządku garderoby i wyręczyć panią w gospodarstwie domowym, w Warszawie lub na wyjazd; wszelka gwarancja co do konduty zapewnia się. Ulica Sienna № 13, mieszkania 12. 15571

Potrębne są panny: maszynistka i pod-ręczna do bielizny. Chmielna № 27, mieszkania 14. 15660

Potrębna zaraz panna zdolnych. — Ulica Chmielna № 7. 2261

Urzędnik za skromne mieszkanie, życzy sobie pełnić obowiązki rządcy domu. Potrzebujący raczy zostawić swój adres u stróża domu № 3, ulica Przejazd. 15640

Rs. 200 temu, kto wyrobi stałą posadę Rleśniczemu, przybyłemu z Czech, gdzie zajmował posadę nadleśnego w jednym wielkim wzorowym majątku leśnym. Tenże zarządzał także tartakiem parowym i t. d. — Oferty składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod lit. J. B. 2227

Subjekt zdolny ekspedjent, sympatyczny, który mała kaucję złożyć może, poszukuje posady. Adresy składać uprasza pod lit. A. B. w kantorze tegoż pisma. 15812

Agent prowincjonalny dostanie artykuł pokupny na sprzedaż. Oferty „Prowizja” przyjmuje administracja Kurjera. 15814

Potrębna jest panna kompletnie uzdolniona w szyciu krawieczyzny, do pracowni na wyjazd. Zielna 26, m. 2. 15815

Potrębna jest maszynistka do bielizny. Krucza № 47, mieszk. 11. 15821

Młoda osoba, która ukończyła prywatną pensję w Warszawie, znająca języki: francuski, niemiecki i ruski oraz muzykę, poszukuje miejsca do dzieł lub innego jakiego zajęcia. Chłodna № 32, w prawej oficynie na dole. 15820

Paryżanka, uczennica Fr. Liszta, poszukuje miejsca przy rodzinie zamożnej. Adresować: hotel Sławiański № 42. 2262

Kupno i sprzedaż.

Kredens duży na orzech, urzędowej roboty, z półkami u boków, dla braku miejsca jest do sprzedania zaraz za niską cenę, oraz maszyna Pollacka. Aleja Jerozolimska № 31, stróż Jan wskazuje. 2210

Do sprzedania karetka podwójna, z przednim siedzeniem, pozostawiona do sprzedania, za rs. 175, bardzo mocna; lando potrójne używane do sprzedania, za rs. 300 i powóz z fordekiem, używany. Ul. Krucza № 21, wiadomość u lakiernika. 15584

Fortepian krótki czarny do sprzedania za rs. 175. Ogrodów № 9, mieszk. 9. 15542

Wyżlica ponter, czystej rasy, pół roku mająca jest do sprzedania u właściciela domu. Pańska 25/29. 15574

Do sprzedania kredens i 12 krzesel debowych. Hoża 64, mieszkania 4. 15639

Do sprzedania pianino firmy Breitkopf & Haertel Leipzig i fortepian firmy Hoffera, palisandrowy, o 4-ch szpreecach, F. Goetze. Orla 9, m. 2. 15594

Do sprzedania trzy futra damskie (lisy) w sklepie P. Himla, Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego placu. 15554

Łódka orzechowa do sprzedania. Żurawia 11, mieszkania 5, od 9-12 godziny rano. 15572

Sprzedaje się lustro z konsolą, zegar antyk i stół z dwoma blatami. Sowińska 3, mieszkania 14. 15576

Sekretarka grająca z zegarem, bronzami, Santyk i skrzynka grająca, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Freta 25, u p. organisty Bełczyńskiego. 15152

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedają po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 3, wprost kościoła św. Krzyża. 15607

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe; deserwety, chodniki w wielkim wyborze, poleca skład fabryczny Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Najtaniej, bo nie w sklepie. 1725

Za bezcen do sprzedania! Zegar, biurko grające, kandelabry, obrazy, akwarele. Leszno 39, mieszk. 13. 14869

Bransoletka złota, z czterema dużymi brylantami, za rs. 130 i szafa mahoniowa antyque. Miodowa 3, mieszkania 19, 3-e piętro. 15721

2 obrusy i 24 Serwet holenderskich rs. 15, szafa orzechowa, sofa i inne rzeczy do sprzedania. Chłodna 32, w prawej oficynie na dole. 15723

Dolman czarny, syberyjowy, przybrany barankami i pasmanterją jedwabną, świeżo przywieziony z Paryża, ani razu nie używany, do sprzedania za przystępną cenę. Nowogrodzka 3, stróż wskazuje. 2253

Mopsy do sprzedania, rasy dobrej. Hoża 44, mieszkania 5. 15724

Dolman na lisach z obszyciem futrzem prawie nowy, na osobę średniego wzrostu, tania do sprzedania. Złota 21, mieszkania 13. 15686

Woskowiec kwitnący do sprzedania, 3 rs. 50 kop. wazon. Nowe-Miasto 15-17, mieszkania 3, 1-sze piętro. 15698

Magazyn mebli wyprzedaje używane garnitury, szeslongi, kozetki i na spłaty miesięczne po cenach niskich. Nowy-Swiat 37, w podwórzu. 15699

Do sprzedania dwa większe interesy, od kilkunastu lat egzystujące, oraz sklep mydlarski z towarami, para koni, wolant i chomdorta do sprzedania. Wiadomość: Złota 55 nowy, mieszk. 1. 14854

Do sprzedania pianino zagraniczne, fabryki Höllinga za cenę 280 rs. Aleksandra 20, mieszkania 4. 14894

Koronki ruskie do bielizny i do sukien, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała 12. 2150

Chodniki na schody i do pokoi w wielkim wyborze, ceraty, skórę amerykańską i obrusy ceratowe najtaniej sprzedaje skład obió pap. J. Lubelski i S-ka, Marszałkowska 142, za placem Zielonym. 2146

50 uli ramkowych z pszczołami jest do sprzedania, z powodu nadkompletu, w całości lub częściowo, w dobrach Popień, przy stacji Rogów. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie. Chmielna 31, mieszkania 4. 15301

Złoto i srebro kupuje i płać najlepiej, najtaniej sprzedaje, biżuterję złotą i srebrną. Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby za rs. 17. Na prowincję z dodatkową wysyłką rs. 18. Reperacje i odnawianie sreber tania i szybko. Nowy-Swiat 61, 1-e piętro, mieszk. 15, (gdzie fotografia p. Brandla). Henryk Juwiler, jubiler. 1634

Do sprzedania kołnierz i mufka, z prawdziwych kamczatskich bobrów, za rs. 90, salona na lisach, kryta jedwabiem, pół blama lisów i aksamitny paltocik, po cenie przystępnej. Wiadomość: pierwszy dom za rogatką Mokotowską, po lewej stronie, u gospodyni.—Tamże jest do wynajęcia plac na skład węgla. 15455

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupię miedza u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 15200

Tanio sprzedaje meble nowe i używane garnitury, szeslongi, otomanki, kozetki, foteliki. Meble przyjmuję w zamian i do przerabiania, za trwałość gwarantuję.—Krakowskie-Przedmieście 20, wprost ulicy Hrabiego Berga. 2203

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Plac Grzybowski, przy kościele, u Piaseckiego. 15422

Karetki dwuosobowa używana, w dobrym stanie, za rubli 240 do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 15 nowy, w biurze właściciela domu, od 9 do 5 po połud. 2226

W Kubańskim dywizjonie do sprzedania koń, karabachskiej rasy. Dowiedzieć się u wachmistrza Ostrowskiego w Zamku, pod Blachą. 15631

Sprzedaję doskonałego gatunku sera Chester z dominium Strzyżew, pod Sochaczewem, dokonywa się w handlu nabiału, przy ulicy Chmielnej 4/10. 2237

Najtańsze wyroby złote, srebrne i brylantowe, u jubilera Józefa Betchera, Marszałkowska 139. 2232

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umebłowanie jadalnego pokoju, łóżko, oraz lustra i inne meble z 6-u pokoi, do sprzedania b. tania, na Chmielnej 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu ul. Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. 15732

Meble: garnitur salonowy, krzesła fantazyjne, kolumny, stoliki, szafy rozbiierane, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biurko, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, kandelabry, dywany, firanki, żardynierki, do sprzedania. Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszk. 1. 15368

Pies pudel biały do sprzedania. Ul. Sienna 109 Sosnowej 35/21, u stróża. 15706

Melodykon 5-oktawowy do sprzedania za rs. 150, w zakładzie fryzjerskim. Podwale 3. 15740

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, łóżko. Szpitalna 5. 15809

W huzarskim pułku w Łazienkach, w 4-m szwadronie sprzedaje się przypadkowo koł kary, pięcioletni, do uprząży i pod wierzch. Zupełnie nowa liberja angielska i nowa uprząż. Wiadomość u kuczera Kowalewa. 15789

Garnitur mebli, kozetka fantazyjna, kolumny, kandelabry, stoliki, lustro wielkie, kredens, stół wielki, krzesła, łóżka bogate, kłęcznik, stolicek do roboty, szeslong, otomana, biurko, szafy, paka do lustra. Marszałkowska 105, mieszk. 3. 15795

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umebłowanie jadalni, kredens, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 45 nowy, mieszk. 4, w bramie na 1-m piętrze.

Mebli garnitur, szeslong, do sprzedania tania. Złota 29, stróż wskazuje. 15792

Meble: tania do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 15811

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabeczki. Świętokrzyska 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Swiatu.

Fortepian Kralla rs. 100 niżej kosztu, za rs. 300; dolman jesienny rs. 18. Solna 12, mieszkania 6. 15805

Futro damskie lisy do sprzedania. Hoża 21, mieszkania 11. 2263

Ogniotrwała kasa nowa jest do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość: ulica Grzybowska 19, u p. Klopferla.

2 fortepiany dobrych fabryk, do sprzedania lub wynajęcia u nauczyciela muzyki. Miodowa 3. 15782

Meble z powodu wyjazdu za granicę sprzedaje się bardzo tania: garnitur mebli z pokrowcami, stół, umywalka, lustro z konsolą, wszystko masiv mahoniowe, 2 mundurki realne, a także mało używany rewolwer.—Ulica Muranowska 40, mieszk. 9. 15819

Palto pluszowe, suknia jedwabna jasna, modna, duża taca frazetowska nowa, kapy gobelinowe, do sprzedania. Złota 8, mieszkania 8. 15553

Meble salonowe czarne i orzechowe, umebłowanie jadalnego pokoju, sypialnego, komoda szeslong, szafy, kredensy i orzechowe, biblioteka, stoliki do kart, garnitury fantazyjne, żyrandol, kolumny, dywany, firanki, biurko i rozmaite salonowe rzeczy. Marszałkowska 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 10. 15521

Interesa handl. i majątk.

Do odstąpienia dzierżawa 9-letnia z kredencją i inwentarzem, każdej chwili, pod Skalbierzem, w ziemi czysto pszennej, kapitał potrzeba do dziesięciu tysięcy rubli. Wiadomość w składzie dywanów Piotra Gielżyńskiego, Marszałkowska 137. 15372

Plac do sprzedania tania, 12,000 łokci, może być podzielony na cztery. Ulica Dobra. Wiadomość: Nowy-Swiat 53, sklep niciarski.

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Sienna 3. 15615

Kawiarnia jest do odstąpienia, z powodu słabości zdrowia, od 1 Października. Ul. Danielewiczowska 4. 15335

Skład węgla do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w składzie węgla przy rogu Twardej i Prostej 1.

Szynk z powodu wyjazdu sprzedaje się, a zarazem inne rzeczy, t. j.: 1 kredens, 1 dywan tuziński duży, 1 maszyna do szycia Singera, 1 szafa klonowa, łóżka, krzesła, stoły i inne domowe sprzęty za bardzo przystępną cenę. W. Krochmalna, róg Żelaznej 46. 15547

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania każdego czasu. Mokotowska 35.

Magle do sprzedania, w dobrym punkcie. Ulica Bracka 16. 15692

Staw mający 55 dziesiątyn przestrzeni, jest do wydzierżawienia pod miastem Berdyczewem. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 9, mieszkania 4, od godziny 5 do 7 wieczorem. 15697

Za 20,000 rs. do sprzedania interes handlowy, w środku miasta, b. korzystny, nie wymagający specjalności. Adresy w kantorze Kur. Warsz. pod lit. Q. 15647

Sklep wiktualii do sprzedania w każdym czasie, dobrze procentujący. Chłodna 5

Wspólnik lub współniczka potrzebni są do interesu, z udziałem rs. 7,000 do 8,000 rs. Gwarancja kapitału hipoteczna. Zapewnia się 12% od sumy i udział w zysku z interesu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „S. N. Wieniawa.” 15780

Sklep spożywczy, korzystny, jest do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Lesznie.

Skład wódek pod firmą K. Schnajder. przy ulicy Twardej 24 do sprzedania. 15817

Tanio sprzedaje się zakład wynajmu powozów na prywatnej ulicy. Wiadomość: Hoża, domu 6, mieszkania 3, od 4-tej do 6-tej. 15759

Rs. 15,000 (piętnaście tysięcy) zaraz do wypózyczenia, na 1-szy numer hptoki, po Towarzystwie domu w środku miasta, procent umiarkowany. Wiadomość: Chmielna 47, na 2-m piętrze, od frontu, mieszkania 5, rano do 9 i od 4 do 8-ej. Bez pośrednictwa. 15590

W o k a l e.

Różne pokoje do wynajęcia zaraz, bardzo tania. Mogą być obiady, samowar, usługa. Aleksandra 13, m. 6. 15709

Pokój z kuchnią jest do wynajęcia w każdym czasie na Krakowskim-Przedmieściu 54, w ogrodzie po-Karmelickim.

4 pokoje, przedpokój z kuchnią, klozet, zlewiek i wodociąg, na pierwszym piętrze, z balkonem, za rs. 400 rocznie, jest zaraz do odnajęcia, 6, róg Nowego-Swiatu i Książęcej. 15747

Salon o 4-ch oknach frontowych, z pokojem i dużym oddzielnym przedpokojem, lub bez pokoju, jest do wynajęcia.—Tamże dwa sklepy. Chłodna 50. 2229

Apartament 5 pokoi z balkonem, pałasz i kuchnia, na 1-m piętrze, kompletnie odnowiony, wodociąg i zlew do wynajęcia od 1 Października r. b., za rs. 550 rocznie. Ulica Leszno 40 nowy. Stróż wskazuje. Tamże sklepy różne do wynajęcia. 15431

Zaraz do wynajęcia za rs. 5 miesięcznie pokój oddzielny, z wspólnym przedpokojem. Ulica Złota 60, mieszk. 36. 15720

Salon duży ładnie umebłowany. — Ulica Podwale 6. 15727

Do wynajęcia pokój przy rodzinie ze wspólnym przedpokojem, meblami, opalem, dla przyzwoitej kobiety, za 10 rs. miesięcznie. Hoża 11 nowy, mieszkania 6. 15682

Do wynajęcia pokój przy rodzinie, umebłowany z opalem, całem utrzymaniem, za 35 rubli miesięcznie. Wawerska 11 nowy, mieszkania 3. 15683

Lokal skutkiem nieprzewidzianych okoliczności zaraz do odstąpienia: sześć pokoi, kuchnia, z wszelkimi wygodami, na 1-m piętrze, z balkonem od frontu, za bardzo niską cenę. Wiadomość na miejscu: Leszno 44. 15694

Od 1-go Października do odnajęcia mieszkania: 7 pokoi, przedpokój, pasaż, kuchnia, zlew, wodociąg, wanna, prysznic, dzwonki elektryczne, wygodka, także na 2-m i 3-m piętrze, w razie potrzeby stajnia i wozownia. Aleja Jerozolimska 31. 15679

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia. Nowogrodzka 1. 15344

Pokoik przy wdowie, albo pomieszczenie dla panny pracującej za domem. Przejazd 9, mieszkania 24. 15670

Pokój dla kobiety wspólnej, a może być i osobny, tania. Nowy-Swiat 7, mieszkania 18. 15620

Cztery, pięć pokoi, z bardzo dogodnym rozkładem, gazem, wateklozetem, do wynajęcia w każdym czasie, za przystępną cenę. Smolna 25. 15605

2 pokoje, kuchnia, schowania, zaraz, miesięcznie rs. 12. Mostowa 16. 15558

Pałac na Marszałkowskiej 33, z dniami 1-m Października jest do najęcia. Wiadomość: Elektoralna 5, w kantorze. 2225

5 pokoi dużych, salon o trzech oknach, lokal z komfortem i ze wszystkimi wygodami, 1-sze piętro, do wynajęcia od św. Michała. Wspólna 42, przy Marszałkowskiej.

Do wynajęcia zaraz duży pokój o 2-ch oknach, umebłowany, ze wspólnym przedpokojem. Orla 6, mieszkania 25. 15536

2-ma wystawami—mieszkanie zdatne na magazyn mód, obuwia, razurę, kawiarnię jest do odstąpienia. Wiadomość w magazynie obuwia. C. Droste, Rymarska 7. 15822

3 pokoje i kuchnia rs. 168, 1 pokój kuchnia rs. 100, stajnia i wozownia murywane rs. 80, do wynajęcia zaraz. Jerozolimska 8. 15748

Pokój średni i salon o 2-ch oknach, do najęcia z usługą, opalem, samowarem, razem lub oddzielnie, kwartalnie lub miesięcznie. Nowogrodzka 9. 15769

Od 8-go Października pokój kawalerski od frontu, osobny, za 7 rs. Mirowska 5, mieszkania 6. 15537

Szkolna 5, mieszk. 14, do wynajęcia w każdym czasie: 3 pokoje elegancko umebłowane salon o 3 oknach, gabinet i sypialnia, razem lub też pojedynczo. 2228

Doniesienia rozmaite.

Tłumacz kilku powieści drukowanych i kilkunastu komedji przedstawianych na scenie—podejmuje się przekładu z niemieckiego na polskie starannie i tania. Interesowani zechcą składać swoje adresy pod znakiem: „Kr. 45” w kant. Kurjera. 2204

Biblioteka Romansów i Powieści zamieszcza najciekawsze utwory belletrystyki krajowej i zagranicznej. Prenumerata w Warszawie miesięcznie kop. 45, na prowincji kwartalnie rs. 1 kop. 70. Złota 21. 15684

Obiady kompletne kop. 15, wytworne kop. 3),—2 szklanki kawy gospodarskiej i 4 butki kop. 10; kolacja gorąca kop. 15, a herbatą kop. 18. Nowo-Wielka 13, m. 7.

Magazyn mód Mottier Sznagé, Nowy-Swiat 21, w podwórzu na dole, przyjmując kapelusze filcowe do przerabiania i wiora fantazyjne i strusie do odświeżania. Złota 37, mieszkania 10. 14623

Obiady prywatne 10 rs. miesięcznie. Złota 37, mieszkania 10. 14623

Fortepian dobry do wynajęcia. Sienna 23, mieszkania 8. 15318

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Erywańską 16, w składzie koronek ruskich. 5

Bardzo tania! przyjmuję kapelusze, czapki do ubierania, przerabiania, oraz mioda do fryzowania. Zielna 42, m. 11. 15766

100 różnych marek listowych z 5-u części świata sprzedaje za rs. 1. Na żądanie wysłać rzadkie marki zagraniczne do wyboru, jednak za złożeniem stosownej kaucji. Przy zamówieniach upraszam dołączyć pieniądze i 14 kop. markami na przesyłkę. B. Hostoński. Kijów, Niższa Włodzimierska 7. 15508

Do wynajęcia pokój, za rs. 8 miesięcznie, także wózek dziecinny do sprzedania. Ul. Smolna 19, mieszk. 8. 15813

Akuszerka M. R. przyjmuje na mieszkaniu osoby spodziewające się słabości. Ul. Marjańska 1, róg Pańskiej. 15794

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umiesseniem dziecka. Hoża 16, m. 20. 15525

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ogrodowa 30. 15704

Mamka bez długu, ze świeżym pokarmem, potrzebna. Niecała 8, m. 12. 15701

Mamka potrzebną jest zaraz, ze starszym pokarmem, począwszy od 5-u tygodni do 4-ch miesięcy. Wiad. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 19. 15522

Można się egzerctować na dobrym fortepianie. Ulica Nowy-Swiat 21, m. 15.

Dnia 2-go Października wychodzą z Banku Handlowego, przez ul. Hr. Berga, zgubione rs. 95, cały fundusz niezamożnego rzemieślnika. Uczciwy znalazca raczy oddać na Ordynacką 2, na Okólniku hr. Krasin-skiego, do J. Jaworskiego, za nagrodą. 15793

Znaleziony Besztek chirurgiczny kieszonkowy, proszę odesłać do mieszkania mego za odpowiednią nagrodą. Dr. Chwat, ul. Rymarska 10. 15779

Przekąski i piwo przy składzie wódek do wydzierżawienia. Wiadomość: róg Długiej i Bielańskiej, firma K. Schnajder. 15816

Zgubionym został zegarek złoty, kryty, remontuar nowy, z dewizką złotą i medalionem na kopercie z literą C. w przejdalnym przez Długą, Miodową i Senatorską, proszę odnieść na ulicę Zakroczymską do koszar Sapieżyńskich do kapitana Gold-sztaube, za nagrodą. 15818